# BIULETYN
## INFORMACYJNY

PRAWDA
O KOMUNIZMIE

P
O
K

1 9 3 8

ROK II (VII)

ZESZYT 6 (51) i 7 (52)

WARSZAWA — KREDYTOWA 16 m. 25 — TEL. 610-92

## TREŚĆ ZESZYTÓW Nr 6 (51) i Nr 7 (52):



---

**Biuletyn Informacyjny P. O. K. jest organem walki, prowadzonej przez Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego. (Warszawa, Kredytowa 16 m. 25).**

**Statut Porozumienia Antykomunistycznego wysyłany jest po nadesłaniu znaczków pocztowych na Zł. 0,30.**

---

*BIERNOŚĆ UCZCIWYCH—W SKUTKACH STRASZLIWSZA —NIŻ CZYN NIKCZEMNYCH—*

# Biuletyn P. O. K.

Biuletyn P. O. K. podaje informacje i ogłasza dokumenty, demaskujące działalność wywrotową rządu sowieckiego, Trzeciej Komunistycznej Międzynarodówki (Moskwa) i Czwartej Komunistycznej Międzynarodówki (Bronstein - Trocki); podaje również wskazówki do akcji antykomunistycznej, w głębokim przeświadczeniu, że w Polsce rozpoczął się wielki ruch odrodzenia religijnego i narodowego, który złamie ofensywę czerwonego rozkładu.

Materiały dokumentacyjne i artykuły, ogłaszane w Biuletynie, prosimy jak najszerzej zużytkowywać według uznania naszych Czytelników i Przyjaciół.

*Z Biuletynu P. O. K. można wszystko przedrukować bez potrzeby powoływania się na nas, jako na źródło informacyj.*

Dziennikarze, publicyści, działacze polityczni, działacze społeczni, wojskowi, sędziowie, prokuratorowie etc., etc., proszeni są o korzystanie z Biuletynu P. O. K. w jak najszerszym zakresie.

Działacze antykomunistyczni znajdą w Biuletynie P. O. K. materiały do opracowania odczytów, pogadanek, broszur i ulotek propagandowych oraz konkretne wskazówki do pracy uświadamiającej i walki z komunizmem.

Biuletyn P. O. K. rozsyłany jest wyłącznie według rozdzielnika i zgłoszonych prenumeratorów, przy czym prenumerata nie jest przyjmowana na mniejszą ilość, jak trzy kolejne zeszyty, co wynosi złotych trzy wraz z przesyłką pocztową.

W księgarniach i kioskach Biuletyn P. O. K. nie jest sprzedawany, gdyż nie jest przeznaczony dla mas.

Dla P.P. Dziennikarzy, Publicystów i Redaktorów pism wydajemy „Serię B" naszego Biuletynu P. O. K., drukowaną na jednej stronie (druga strona biała).

Osoby, korzystające z materiałów, ogłaszanych w Biuletynie P.O.K. przy opracowywaniu artykułów, ulotek, broszur, książek — proszone są uprzejmie o nadsyłanie po dwa egzemplarze tych druków pod adresem Redakcji, dla biblioteki Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego.

# Czy nadal istnieje robota wywrotowa komunistów w Polsce?

Pytanie to stawiamy w tytule czołowego artykułu, gdyż z tym pytaniem zwraca się do Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego szereg osób i organizacyj.

Pytanie to jest wynikiem dezorientacji polskiego społeczeństwa, wywołanym dwoma faktami.

Pierwszy — to „rozwiązanie“ w połowie 1938 r. istniejącej nielegalnie partii komunistycznej w Polsce (KPP) przez czerwoną Moskwę (Komintern).

Drugi — to komunikat o t. zw. „deklaracji polsko - sowieckiej“ z końca listopada 1938 r., potwierdzającej normalizację stosunków dyplomatycznych między Rzeczpospolitą i Sowietami.

Bardzo powierzchowne ujmowanie tych faktów przez naszą prasę codzienną, która nie zadaje sobie trudu ich należytego oświetlenia, sprzyja wytwarzaniu się u przeciętnego obywatela Rzeczypospolitej poglądu, że skoro „sam Komintern“ rozwiązuje K. P. P., a z drugiej strony skoro następują „normalne“ stosunki dyplomatyczne z rządem sowieckim, to widocznie wszystko jest w porządku, akcja wywrotowa komunistów w Polsce zbankrutowała i nie ma powodu obawiać się rozruchów komunistycznych, rewolucji itp. nieprzyjemnych rzeczy. Wniosek końcowy: nie ma powodu tracić czas na organizowanie społecznej akcji antykomunistycznej. Mamy dobrą policję. Płacimy podatki. To — wystarczy.

Tymczasem rzeczywistość wcale tak przyjemnie się nie przedstawia.

Już dużo daje do myślenia wydanie w dniu 22 listopada 1938 r. dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej *„o ochronie niektórych interesów państwa“*, który w pierwszej linii zwraca się przeciwko wywrotowej akcji komunistów. Gdyby akcja taka wogóle nie istniała, to nie istniałaby również potrzeba wydania takiego dekretu [1]).

Następnie, owo głośne i przez komunizujące i socjalizujące u nas czynniki szeroko rozgłaszane *„rozwiązanie K. P. P.“* na rozkaz Moskwy, przy bliższym zbadaniu zgoła inaczej się przedstawia, niżby to z pozorów sądzić można. Nie nastąpiła bowiem żadna rzeczywista i ostateczna likwidacja agentur Kominternu w Polsce, lecz jedynie *zmiana taktyki* i t. zw. „czystka“ partii. O tej zmianie taktyki i reorganizacji K. P. P. obszernie informują w niniejszym zeszycie dwa artykuły:

---

[1]) Patrz artykuł: **„Dekret antykomunistyczny i dekret antymasoński“**, w niniejszym zeszycie.

1) *„Reorganizacja K. P. P. przez czerwoną Moskwę"*.

2) *„Dalsza taktyka Kominternu w Polsce"*.

Nie należy również zapominać, że poza Kominternem (III-cią Międzynarodówką), działającym w Polsce nie tylko przez K. P. P. [2]), istnieje też ekspozytura IV-tej M i ę d z y n a r o d ó w k i k o m u n i s t y c z n e j, zorganizowanej przez Bronsteina - Trockiego. O tej drugiej międzynarodowej organizacji wywrotowej pisaliśmy już parokrotnie, a obecnie w zeszycie ogłaszamy udokumentowany artykuł p. t. *„Program akcji wywrotowej IV-tej Międzynarodówki"*.

Jak czytelnik przekona się z wymienionych i z innych artykułów, mniemanie, jakoby w Polsce nie istniała nadal robota wywrotowa komunistów, jest b ł ę d n e.

Jesteśmy nawet zdania, że n o w a t a k t y k a k o m u n i s t ó w jest niebezpieczniejsza od taktyki dotychczas stosowanej.

Wreszcie ostatnia sprawa, sprawa stosunków dyplomatycznych. W d z i s i e j s z y c h c z a s a c h g ł ó w n e z a d a n i e p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j p o l e g a n a o d s u n i ę c i u w y b u c h u g r o ż ą c e j w o j n y i n a n a l e ż y t y m d y p l o m a t y c z n y m p r z y g o t o w a n i u w o j n y, s k o r o s i ę j ą u z n a z a n i e u n i k n i o n ą a l b o p o t r z e b n ą. Wszelkie więc posunięcia dyplomacji na arenie międzynarodowej pod tym kątem przede wszystkim oceniać należy. Wszelkie posunięcia — a więc i nasze w stosunku do S. S. S. R.

„Deklaracja polsko - sowiecka" z listopada 1938 r. jest posunięciem taktycznym — i niczym więcej.

Gdy w czasie ostatniego zatargu polsko - czeskiego sowieckie eskadry samolotów naruszały suwerenność naszego terytorium, przelatując do Czechosłowacji, nie krępowały się zawartym między S.S.S.R. i Rzeczpospolitą paktem o nieagresji. Również tym paktem nie krępowała się nasza artyleria przeciwlotnicza, dająca sowieckim samolotom należytą nauczkę. Sowiecka zaś próba dyplomatycznego na Polskę nacisku spotkała się z miejsca z ostrą odprawą. Życie jeszcze raz okazało się silniejsze od papierowych dokumentów.

Dziś widzimy zmianę sytuacji. Wpływy sowieckie w Czechosłowacji są rugowane przez wzrastające wpływy niemieckie. Dla nas rodzi ten stan

---

[2]) Por. zeszyt 4/5, 1938 r. str. 123, gdzie podajemy **schemat** organizacji Kominternu z 16-ma rozmaitymi Międzynarodówkami, utworzonymi przez Komintern. W Biuletynie P. O. K. zeszyt 2 (37), 1937, w artykule: „Organizacja Międzynarodówki Komunistycznej", podajemy opis rozmaitych ekspozytur Kominternu. (przyp. red.).

rzeczy niebezpieczeństwo przedłużenia granicy niemieckiej na linię obecnej granicy polsko - czechosłowackiej. Dla Sowietów ekspansja niemiecka na Czecho - Słowację stwarza niebezpieczeństwo zbliżania się hitleryzmu do granic sowieckich. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby to zrozumieć.

Zmieniona sytuacja polityczna w środkowo-wschodniej części Europy automatycznie czyni w danej chwili bezprzedmiotowym napięcie dyplomatyczne między Polską i Sowietami. Następuje więc wspólna deklaracja dyplomatyczna, stwierdzająca wygaśnięcie dyplomatycznych zadrażnień i powrót do stosunków, jakie były w płaszczyźnie oficjalnej między obu państwami, przed okrojeniem rozdętego cudzym kosztem czechosłowackiego państwa.

Według komentarza P. A. T.:

„Rozmowy, przeprowadzone ostatnio przez ludowego komisarza spraw zagranicznych p. Litwinowa z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Grzybowskim i komunikat ogłoszony w wyniku tych rozmów w prasie, są wyrazem trwałej i niezmiennej woli obu rządów regulowania swoich stosunków wzajemnych na podstawie istniejących umów dwustronnych przez lojalne wykonywanie tych umów. Ta obustronna tendencja zdaje się stwarzać dostateczną gwarancję s t a b i l i z a c j i  s t o s u n k ó w  n a  p o g r a n i c z u  p o l s k o - s o w i e c k i m".

P. A. T. wydał również oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że rozmowy polsko - sowieckie doprowadziły do wyjaśnienia, że:

„1) Podstawą stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad i nadal pozostają w całej swej rozciągłości wszystkie istniejące umowy łącznie z paktem nieagresji polsko - sowieckiej z dnia 25 lipca 1932 r. i że pakt ten, zawarty na 5 lat, a sprolongowany dnia 5 maja 1934 r. na termin dalszy do 31 grudnia 1945 r., posiada dostatecznie szeroką podstawę, gwarantującą nienaruszalność stosunków pokojowych między obu państwami.

2) Oba rządy ustosunkowują się przychylnie do zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych.

3) Oba rządy są zgodne co do konieczności pozytywnego załatwienia szeregu bieżących spraw, wypływających ze wzajemnych stosunków umownych, a zwłaszcza spraw zaległych oraz l i k w i d a c j i  p o w s t a ł y c h  w  o s t a t n i c h  c z a s a c h  i n c y d e n t ó w  g r a n i c z n y c h".

Mamy więc autorytatywne stwierdzenie, że chodzi o powrót do poprzednich stosunków dyplomatycznych i do ewentualnego rozszerzenia stosunków handlowych. A teraz zapytamy: czy przy poprzednich stosunkach z S. S. S. R., przez lat długi szereg, Komintern w oparciu o rząd S.S.S.R. nie prowadził akcji wywrotowej w Polsce? Wszyscy wiemy, że p r o w a d z i ł. Wiemy też, że mimo zobowiązania w art. V-ym Traktatu Ryskiego rząd sowiecki prowadził via Komintern tę akcję wywrotową n i e u s t a n-

nie, zmieniając tylko jej formę i taktykę. Prowadzi też i obecnie. Dla czego?

Na to pytanie — „dla czego?“ — odpowiadamy publikacją dokumentów i faktów na przestrzeni lat 1927 — 1938, a więc lat dwunastu, w 54-rech zeszytach naszego pisma.

Odpowiemy jeszcze raz: dla tego, że cały sens istnienia S. S. S. R. jest uwarunkowany jego rolą, jako bazy światowej rewolucji komunistycznej.

Już Lenin stwierdził, że istnienie Rosji sowieckiej jako samodzielnego i odosobnionego państwa komunistycznego, jest nie do pomyślenia na dłuższy okres czasu. „*W końcu albo bolszewickie państwo, albo inne państwa zwyciężą*“ (tom XXIV dzieł Lenina, str. 122).

A *Stalin* bliżej tę sprawę wyjaśnił:

...„Nie wolno nam zapominać słów Lenina, że dużo zależy w naszym dziele od umiejętności odsuwania nieuniknionej wojny ze światem kapitalistycznym do tej chwili, kiedy dojrzeje rewolucja proletariacka w Europie, lub kiedy dojrzeją rewolucje w koloniach, lub też wreszcie do chwili, kiedy sami kapitaliści zaczną się między sobą bić... Oto dla czego utrzymanie stosunków pokojowych z krajami kapitalistycznymi jest dla nas koniecznością“. (Stalin w **Correspondence Internationale** z dn. 14.XII.1927 r., str. 1893).

Zrozumiałym więc jest, dla czego rząd sowiecki w drugiej połowie 1938 r. używał wszelkich rozporządzalnych środków i wpływów, aby w Europie doprowadzić do wielkiej wojny. Zrozumiałym również jest, że skoro ta upragniona przez bolszewików wojna między państwami niekomunistycznymi nie nastąpiła, to starają się oni obecnie załagodzić zatargi z państwami, z którymi mają wspólną granicę. Ale równocześnie tym intensywniej i staranniej prowadzić będą akcję wywrotową.

Sytuacja wewnętrzna w Rosji sowieckiej, coraz niekorzystniejsza dla rządzącej grupy komunistycznej, może nawet wpłynąć na specjalne zaostrzenie wywrotowej akcji Kominternu zagranicą. Bo nadzieja na sprowokowanie wybuchów rewolucyjnych w innych państwach może się stać w niedługim czasie ostatnią deską ratunku dla ludzi z Kominternu i rządu sowieckiego.

Ale nawet w razie upadku dyktatury komunistycznej w Rosji, pozostaną jeszcze zagraniczne ośrodki Kominternu i pozostanie IV-ta Międzynarodówka komunistyczna.

Dla tego nie można mówić o zlikwidowaniu wywrotowej akcji komunistów.

## AKCJA KOMUNISTYCZNYCH MIĘDZYNARODÓWEK.

# Reorganizacja K. P. P. przez czerwoną Moskwę.

*Rozwiązanie K. P. P.?*

W połowie 1938 r. rozeszły się wiadomości, że Komitet Wykonawczy Komunistycznej Międzynarodówki (Komintern), rezydujący w Moskwie, uchwalił rozwiązanie istniejącej nielegalnie w Polsce swojej sekcji, noszącej nazwę *Komunistycznej Partii Polski* (K. P. P.). Rozwiązany miał być również kierowany przez K. P. P. nielegalny *Komunistyczny Związek Młodzieży* (K. Z. M.).

Rozwiązanie tych komunistycznych ekspozytur miało być wynikiem rewizji, przeprowadzonej przez trzech komunistów, przysłanych z Moskwy z ramienia *Międzynarodowej Komisji Kontroli* (§ 28 statutu *Kominternu).* Raport tej komisji miał być dla działaczy K. P. P. bardzo kompromitujący, oczywiście z punktu widzenia prawomyślności stalinowsko-bolszewickiej. Raport Komintern przyjął za podstawę „czystki" w szeregach K. P. P., a samą „komisję 3-ch" rozstrzelało G. P. U., aby pozbyć się ludzi, którzy przy okazji rewizji K. P. P. za dużo się dowiedzieli...

Przestał wychodzić — może czasowo — oficjalny organ Centralnego Komitetu K. P. P., wydawany swego czasu w Czechosłowacji, a następnie w Bruxelli p. t. *„Nowy Przegląd"*.

Przestało również wychodzić pismo *„Trybuna Radziecka"*, wydawane w Moskwie za sowieckie pieniądze przez t. zw. „polskich" komunistów. (Styl artykułów w tym piśmie zdradzał semicki skład redakcji).

W ciągu roku 1938-go wezwano do Sowietów i podobno rozstrzelano w lochach G. P. U. cały szereg wybitnych agentów komunistycznych z K. P. P., jak: Leńskiego - Leszczyńskiego, Bronkowskiego - Bortnowskiego, Saula Amsterdama - Henrykowskiego, Zofię Unszlicht z domu Oryng, Żarskiego i innych. Wybitny komunista Gustaw Rwal - Reicher został podobno rozstrzelany na rozkaz czerwonej Moskwy — w czerwonej Hiszpanii, gdzie przebywał w „brygadzie międzynarodowej".

Co sądzić o tych wiadomościach i co oznaczają te posunięcia Kominternu, kierowanego przez Bułgara *tow. Dymitrowa*, podporządkowanego rozkazom Gruzina tow. *Dżugaszwilli-Stalina?*

Duża część prasy w Polsce, od organów bolszewizujących, po przez socjalistyczne, aż do niektórych pism demokratycznych, nawet „burżuazyjnych", umieściła artykuły, przedstawiające zarządzenia czerwonej Moskwy w stosunku do K. P. P., jako zupełne bankructwo komunistycz-

nej akcji wywrotowej w Polsce i zaniechanie tej akcji przez Komintern. Na tym tle rozpowszechnia się w społeczeństwie polskim pogląd, że niebezpieczeństwo komunistyczne u nas — już nie istnieje.

Takie oświetlenie zarządzeń Kominternu ma dwa braki: 1) jest nieścisłe i 2) usypia czujność społeczeństwa polskiego.

Nieścisłe jest dla tego, że w rzeczywistości mamy do czynienia nie z bankructwem akcji i ekspozytur Kominternu w Polsce wogóle, lecz z bankructwem dotychczasowej metody działania wywrotowego, którą Komintern zmienił ostatnio na inną metodę i inną formę organizacyjną.

Okazało się bowiem w ostatnich czasach, że K. P. P. jest skutecznie podkopywana:

1) przez rosnące wpływy t. zw. „trockistów", czyli zwolenników Lejby Bronsteina - Trockiego, organizujących się w IV-tą Międzynarodówkę komunistyczną;

2) przez infiltrację czynników policyjnych, skutecznie paraliżujących wywrotową robotę K. P. P.

*Dwie komunistyczne odezwy.*

Kulisy tych spraw odsłaniają nam trochę dwie nielegalne odezwy, wydane: 1) jedna w sierpniu 1938 r. przez stalinowców, występujących jako *„robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca w Polsce, solidaryzująca się z uchwałami Międzynarodówki Komunistycznej w sprawie rozwiązania K. P. P."*, oraz 2) druga przez trockistów, występujących jako *„bolszewicy - leniniści"*, a zatytułowana: *„Do członków i sympatyków KPP i KZMP, do rewolucyjnych robotników Polski"*.

W odezwie pierwszej, noszącej tytuł: *„Komunikat I"*, komuniści-stalinowcy komunikują o rozwiązaniu K. P. P. i napadają na „elementy trockistowskie" oraz na „prowokację defensywiacką". Ale zarazem znajdujemy tam zapowiedź *dalszej akcji wywrotowej:*

...„**na przyszłość szeregi partii będą całkowicie oczyszczone z wszelkiego rodzaju szpicli i agentów defensywy**".

Sprawa więc jest jasna. Nie o likwidację K. P. P. chodzi, lecz o „czystkę" i reorganizację. Potwierdza to dalszy ciąg komunikatu, nawołujący do zaprzestania pracy wywrotowej *„w ramach dawnej organizacji"*, a przygotowujący „wszystkich uczciwych i byłych członków partii" do nowych rozkazów, do nowych form pracy.

W odezwie drugiej, wydanej przez „bolszewików - leninistów" (trockistów) czytamy m. in.:

...„Zostały rozwiązane 4 partie Kominternu: Polska, Węgierska, Jugosłowiańska i Palestyńska".

„...Ostatnie „nastawienie", dane członkom KPP, nakazuje pozrywać natychmiast kontakty organizacyjne, zaprzestać wszelkiej roboty politycznej w imieniu partii i jak najszerzej rozgłaszać fakt rozwiązana".

...„Poza tym pozostawiono byłym partyjnikom zawarty w 3 punktach „testament polityczny". Brzmi on: 1) Walczyć przeciw obecnej polityce Polski, 2) Walczyć o nową ordynację wyborczą, 3) Zaostrzyć walkę z Trockim".

...„Tylko jako agentura sowieckiej biurokracji może istnieć sekcja Kominternu".

Z tej odezwy również widzimy, że czerwona Moskwa dała komunistom w Polsce pewne rozkazy na przyszłość. Trockiści, polemizując zajadle z stalinowcami, w długiej 3-stronicowej wymienionej odezwie piszą też o jakiejś nowej organizacji (agentura sowieckiej biurokracji), która ma powstać na miejsce hałaśliwie „rozwiązanej" K. P. P.

*Nie rozwiązanie, lecz reorganizacja.*

Więc już z cytowanych komunistycznych nielegalnych odezw wynika, że czerwonej Moskwie chodzi nie o likwidację roboty wywrotowej w Polsce,, lecz o jej reorganizację. Są jeszcze dalsze dowody. Oto inne ekspozytury Kominternu nie zostały rozwiązane. Nie został rozwiązany M. O. P. R. [1]), nie zostały rozwiązane placówki innych międzynarodówek, kierowanych przez Komintern[2]). A najważniejsze: nie ustała akcja komunistyczna w terenie, lecz zmieniła formę i taktykę.

O nowej taktyce komunistów - stalinowców w Polsce informuje następny artykuł.

## Dalsza taktyka Kominternu w Polsce.

*Spojrzenie w przeszłość.*

Dla należytej oceny zmiany taktyki komunistów - stalinowców w Polsce, należy uświadomić sobie, w jakim kierunku szła akcja dotychczasowa agentur Kominternu. Kto z czytelników chciałby tą sprawą zainteresować się szerzej, temu przypominamy następujące artykuły w Biuletynie P. O. K.:

1) **Taktyka „antyfaszystowskiego frontu ludowego"**, str. 8, rocznik 1937.

2) **Dalszy rozwój taktyki „antyfaszystowskiego frontu ludowego"**, str. 269, rocznik 1937.

---

[1]) Patrz artykuł: **„Czerwona Pomoc — MOPR"**, w niniejszym zeszycie.

[2]) Od Kominternu zależy obecnie 17-cie międzynarodówek. Patrz Biuletyn P. O. K., zeszyt Nr. 2 (37), 1937 r., str. 38, artykuł: **„Organizacja Komunistycznej Międzynarodówki"**.

3) **Komunistyczny front „demokratyczny“**, str. 135, rocznik 1937.

4) **Strategia i taktyka współczesnego komunizmu**, str. 236, rocznik 1937.

5) **Do czego zmierza komunistyczna propaganda pokoju**, str. 141 i str. 176, rocznik 1937.

6) **Nowe dyrektywy Kominternu**, zeszyt 1 — 2 str. 3, r. 1938.

7) **Nowa taktyka Kominternu**, zeszyt 3, str. 70, r. 1938.

W przedostatnim z wymienionych artykułów pisaliśmy:

**W planach komunistycznych ten „pas obronny“** (przeciwko hitleryzmowi z państw, sąsiadujących z S. S. S. R. w Europie, **polegałby na wzmocnieniu akcji komunistycznych agentur w Rumunii, Polsce, na Litwie, Łotwie i w Estonii, dla wytworzenia przede wszystkim przychylnych i przyjacielskich nastrojów w tych państwach w stosunku do S. S. S. R.**

**Plany te przewidują następujące etapy: a) dążenie do utworzenia „antyfaszystowskiego frontu ludowego“ w tych państwach; b) opanowanie władzy przez „front ludowy“; c) doprowadzenie do rządów ulegających naciskowi komunistów (Moskwy), a gdyby się udało, przeprowadzenie rewolucji komunistycznej i pochwycenie władzy przez agentury komunistyczne.**

W planach tych baza bolszewicka w Czechosłowacji miała odgrywać specjalną rolę. Baza ta załamała się na skutek znanych wypadków politycznych. Tym ważniejszym stało się dla rządu sowieckiego i Kominternu odpowiednie rewolucyjne „opracowanie“ terenów innych państw, sąsiadujących w Europie z Sowietami.

### *Reorganizacja ekspozytur Kominternu w Polsce.*

Reorganizacja ekspozytur Kominternu w Polsce objęła nie wszystkie ekspozytury komunistyczne, lecz głównie KPP i częściowo KZMP. Reorganizacja ta rozpoczęła się przed odebraniem przez Niemcy, Polskę i Węgry ziem, zabranych swego czasu przez państwo czechosłowackie.

Reorganizacja ta poszła w trzech kierunkach:

1) oczyszczenia KPP z elementów „niepewnych“ z punktu widzenia wierności dla Kominternu i rządu sowieckiego;

2) utworzenia na miejsce dotychczasowej KPP — nielicznej, lecz bardzo sprawnej bojowej organizacji komunistycznej, zdolnej do przeprowadzania zadań bojowych, dywersyjnych, terrorystycznych, sabotażowych, szpiegowskich, w czasie pokoju i w czasie wojny;

3) odkomenderowania dużej ilości „pewnych“ elementów komunistycznych do jawnych masowych organizacyj, celem ich stopniowego rewolucjonizowania metodą „antyfaszystowskiego frontu ludowego lub frontu demokratycznego“.

Ten ostatni punkt interesuje nas specjalnie i wymaga wzmożonej czujności ze strony społeczeństwa polskiego.

*Dalsza ewolucja taktyki Kominternu.*

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że dotychczasowa taktyka ekspozytur Kominternu w Polsce, zwłaszcza akcja samej KPP, stawiana otwarcie i rewolucyjnie, z wyraźnym propagowaniem haseł komunistyczno - rewolucyjnych, zbankrutowała w całym szeregu punktów. Okazało się bowiem, że lud polski miejski i wiejski jest stosunkowo odporny na agitację komunistyczną, stawiającą otwarcie współpracę rewolucyjną z Rosją sowiecką; że warstwa przodująca (inteligencja) polska jest już niezgorzej zorientowana w planach komunistów; że wreszcie władza państwowa w Polsce jest dość czujna i dość mocna dla skutecznego paraliżowania zakusów agentur czerwonej Moskwy.

Z takiego stanu rzeczy, z licznych swoich niepowodzeń w Polsce, Komintern wysnuł odpowiednie wnioski.

Przede wszystkim, zgodnie z duchem obecnie panującym w Sowietach, zostali rozstrzelani członkowie CK. KPP, których długoletnie i dobrze opłacane wysiłki nie dały żądanego przez Moskwę rewolucyjnego efektu. Jest to niewątpliwie wielką osobistą tragedią szeregu wybitnych działaczy komunistycznych, którzy za zdradę Polski i za wysługiwanie się bolszewikom, otrzymali jako ostateczną zapłatę — kulę w łeb.

Ale czerwona Moskwa ma już nowe kadry, szkolone od dłuższego czasu, które mają za zadanie poprowadzić w Polsce „nową robotę", według nowych dyrektyw.

„Sekcja polska" w Kominternie została zasilona nowymi ludźmi, przeważnie z IV-go Oddziału Sztabu Czerwonej Armii (odpowiadającego naszemu II-mu Oddziałowi).

Najważniejszą zaś rzeczą jest *zmiana taktyki rewolucyjnej w Polsce* przez agentów Kominternu. Ta zmiana taktyki, poza utworzeniem niewielkiej sprawnej bojowej organizacji komunistycznej, polega na skierowaniu zaufanych komunistów do szeregu jawnych, legalnych, masowych organizacyj.

Zgłoszenie do tych legalnych organizacyj masowych ma się odbywać (i już się odbywa) z ukryciem komunistycznego oblicza zgłaszającego się. Po prostu — zgłasza się kandydat z ulicy, deklarujący się jako zwolennik poglądów, głoszonych przez daną organizację. Nowy kandydat zostaje przyjęty i ma polecone jak najdłużej

nie ujawniać swego komunistycznego światopoglądu. Zależnie od rodzaju organizacji, do której dany zakonspirowany komunista dostał się, ma stosować odpowiednią taktykę. A więc:

1) **W organizacjach masowych, o zabarwieniu marksistowskim,** jak partie socjalistyczne, klasowe związki zawodowe, partie ludowe wiejskie, organizacje „socjalizujące", czerwone spółdzielnie, organizacje propagujące własność zespołową (kolektywną), niektóre środowiska nauczycielskie, środowiska komunizującej inteligencji, niektóre środowiska młodzieży etc. — zakonspirowany agent komunistyczny (jeśli ich jest kilku, to „jaczejka") dąży do uzyskania wpływu na całą organizację i stara się stopniowo rewolucjonizować nastroje w danej organizacji hasłami „obrony demokracji", „obrony pokoju", „obrony praw ludu" i t. p., czyli hasłami nie będącymi same w sobie komunistycznymi, lecz w danych warunkach umożliwiającymi rozhuśtanie mas w kierunku wystąpień przeciwko panującemu ustrojowi politycznemu, społecznemu i gospodarczemu. Cel ostateczny: doprowadzić masy do strajków i zaburzeń.

2) **W organizacjach masowych katolickich i narodowych,** a więc zdecydowanie antykomunistycznych, zakonspirowany agent komunistyczny ma za zadanie udawanie gorliwego zwolennika programu danej organizacji, szpiegowanie, donoszenie partii komunistycznej o planach danej organizacji, a to w celu ułatwienia skierowania przeciwko organizacjom katolickim i narodowym—organizacyj, wymienionych w pierwszej grupie. W chwilach zaś decydujących, np. strajków, zaburzeń, kryzysów politycznych, wojny, agenci komunistyczni mają za zadanie szerzenie dezorganizacji i zamętu — od wewnątrz.

Taka metoda „pracy" komunistycznej, poparta doświadczeniami z terenu Hiszpanii i Francji, może być niebezpieczna i lekceważyć jej nie można. Jest to taktyka „antyfaszystowskiego frontu ludowego", stosowana jednak nie w formie politycznego bloku (jak w Hiszpanii i we Francji), lecz w formie tajnych porozumień i przede wszystkim w formie przeniesienia punktu ciężkości na propagandę pewnych haseł „jedności" i wspólnej „obrony" przed wspólnym „wrogiem", którym jest „faszyzm".

A faszystą jest, według komunistów, każdy przeciwnik komunizmu...

*Odezwa Komitetu Wykonawczego Kominternu.*

W rosyjskim wydaniu *„Kommunisticzeskago Internacjonała"*, miesięcznika, wydawanego w Moskwie przez Komintern, w numerze 10-tym z października 1938 r., znajdujemy na str. 117-tej *„Odezwę Komitetu Wykonawczego Kominternu na dwudziestą pierwszą rocznicę wielkiej październikowej socjalistycznej rewolucji"*.

W tym dokumencie ogłoszono już nowe dyrektywy Kominternu, przeznaczone dla organizacyj komunistycznych na całym świecie, a zwłaszcza w Europie. Dyrektywy te ogłoszone zostały po zjeździe w Monachium i zażegnaniu grożącej wojny europejskiej. Oczywiście, w całej odezwie jaskrawo przebija „święte oburzenie“ z powodu niedojścia wojny do skutku. Ale zarazem Komintern stara się zdyskontować „niebezpieczeństwo faszyzmu“ i nawołuje do przeprowadzenia rewolucji w imię... obrony pokoju! Cytujemy dosłownie:

...„Walczyć o pokój, oznacza — w każdym kraju bronić wolności narodu przed reakcyjną burżuazją“.

...„Zmiana rządów narodowej zdrady i hańby w krajach, znajdujących się wobec groźby zagranicznego faszystowskiego ataku, na rządy, gotowe odeprzeć faszystowskich najeźdźców, jest **warunkiem pomyślnej walki o umocnienie dzieła pokoju**. Rząd rzeczywistej narodowej obrony nie może pójść po zgubnej drodze kapitulacji. On (rząd) przeprowadzi bezlitosną walkę z kapitulantami i agentami zagranicznego faszyzmu. On bezlitośnie zgniecie faszystowskie poczynania wewnętrznej reakcji. On oczyści armię od faszystowskich wrogów własnego narodu. On ustanowi rzeczywistą kontrolę klasy robotniczej nad dziełem obrony kraju. On rozbroi faszystowskie związki i oprze obronę kraju na robotniczych organizacjach. On będzie prowadzić systematyczną politykę kolektywnego bezpieczeństwa i nie cofnie się przed zastosowaniem sankcyj wobec agresora“...

...„Zadanie klasy robotniczej teraz — stanąć na czele wolnościowej walki narodów w niewoli i na czele obrony narodów, którym grozi władza cudzoziemców“...

...„Jedność klasy robotniczej — w imię narodów, które gniecie faszyzm, w imię wolnościowej walki narodu austriackiego... walki narodów Czechosłowacji przeciwko rozkawałkowaniu ich kraju i przeciwko samowoli niemieckiego imperializmu“.

...„Broń i żywność dla walczącej Hiszpańskiej republiki!“. „...Podtrzymanie Chin bronią i kredytami!“ [1]).

Już te kilka przytoczonych ustępów dostatecznie wyjaśnia nową taktykę rządu sowieckiego i Kominternu. Rząd sowiecki składa oferty rządom innych państw jako kandydat na „sojusznika“ przeciwko imperializmowi niemieckiemu (m. in. i nam b. poważnie zagrażającemu), a Komintern ryje podkopy i pobudza masy do rewolucyjnej „zmiany rządów“ w imię „obrony pokoju“.

Tej taktyce komunistów w Polsce potrafi się skutecznie przeciwstawić władza państwowa, zorganizowane polskie społeczeństwo i szerokie masy naszego patriotycznego ludu.

---

[1]) Podkreślenia w cytowanych ustępach — nasze (red.).

# Program akcji wywrotowej IV-ej Międzynarodówki.

W zeszytach Nr. 1/2 i Nr. 4/5 z r. b. naszego Biuletynu sygnalizowaliśmy wzrastający rozwój drugiego (poza Moskwą) międzynarodowego ośrodka komunistycznej akcji wywrotowej, zmierzającej do światowej rewolucji i powszechnego przewrotu, pomyślanego jako środek dorwania się do władzy nad państwami ludzi z międzynarodowego spisku. [1])

Tym drugim ośrodkiem jest t. zw. IV-ta Międzynarodówka komunistyczna, założona przez Lejbę Bronsteina - Trockiego, jako oficjalnego, ujawnionego założyciela.

Czwarta Międzynarodówka szykuje się do objęcia roli głównego międzynarodowego czynnika rewolucyjnego, którego znaczenie wzrośnie z chwilą załamania się rządów bolszewickich w Rosji.

Z tego względu warto zawczasu zapoznać się z wytycznymi działalności tej Międzynarodówki.

Ekspozytury IV-ej Międzynarodówki istnieją również i w Polsce, są jednak słabe liczebnie; znajdują oparcie przede wszystkim wśród ludności żydowskiej. Nie należy jednak lekceważyć działalności tych ekspozytur.

*Program akcji IV-ej Międzynarodówki.*

W pierwszej połowie 1938 r. sekretariat IV-ej Międzynarodówki rozesłał do poszczególnych swoich sekcyj (partyj) w rozmaitych krajach „*Projekt programu akcji Czwartej Międzynarodówki*“ [2]). W programie tym trockiści nazywają siebie „bolszewikami - leninowcami“ i uważają się za jedynie prawdziwych marksistów - rewolucjonistów. Program ten jest ułożony jako generalna instrukcja akcji wywrotowej.

Dla ilustracji podajemy kilka wyjątków.

Najprzód trockiści wyrażają troskę o losy kultury ludzkości:

„Bez rewolucji socjalistycznej — i to w najbliższym okresie historycznym — całej kulturze ludzkości grozi katastrofa“ (str. 1).

Z pewnym zdziwieniem czyta się te słowa, gdyż właśnie komuniści (bolszewicy - leninowcy) z Bronsteinem - Trockim niszczyli wszelką kulturę w Rosji, a komunizm wogóle chce budować dopiero „na gruzach starego świata“; sprawa wyjaśnia się w dalszym ciągu:

---

[1]) Por. Biuletyn P. O. K. str. 27 i 127, rocznik 1938.

[2]) Posiadamy egzemplarz polski maszynopisu na 29 stronicach, z datą 13 lipca 1938 r., z dołączonymi uwagami co do projektu, zrobionymi przez „Centralę Bolszewików — Leninowców Polski“. Podkreślenie w cytatach — nasze (przyp. red.).

„Historyczny kryzys ludzkości sprowadza się do kryzysu kierownictwa rewolucyjnego“ (str. 1).

Sprawa troski o „ludzkość“ jest więc sprowadzona do troski o kryzys (kłótnię) wśród przewódców komunistycznych międzynarodówek. Przyśpieszenie powszechnej rewolucji ma zbawić ludzkość — jak głosi „program“. Kierownicy II-ej i III-ej Międzynarodówek „zdradzili rewolucję“, przeszli na stronę ustroju burżuazyjnego (!). I dla tego:

„Strategiczne zadanie Czwartej Międzynarodówki polega nie na reformie, lecz **na obaleniu kapitalizmu**“ (str. 2).

„Wszystkie części proletariatu, wszystkie jego warstwy, zawody i grupy **muszą być wciągnięte w wir prądu rewolucyjnego**“ (str. 2).

„bolszewicy - leninowcy... biorą czynny udział w masowych związkach zawodowych, starają się je wzmocnić i **podnieść ich ducha bojowego**“ (str. 4).

„Stworzenie krajowych rewolucyjnych partyj, sekcyj Czwartej Międzynarodówki, jest **centralnym zadaniem okresu przejściowego**“ (str. 4).

Dalej, „program“ podaje cały szereg konkretnych wskazań i haseł, zmierzających do stopniowej bolszewizacji mas. A więc: indeks płac (ruchoma skala płacy), indeks czasu pracy (ruchoma skala czasu pracy), rewolucjonizowanie związków zawodowych, odrzucenie państwowego arbitrażu w zatargach robotników z przedsiębiorcami, organizację komitetów fabrycznych, organizację kontroli robotniczej nad przemysłem, etc. etc. Taktyka bolszewików - leninowców ma stosować „hasła przejściowe“ (tak, jak akcja III-ej Mki komunistycznej) i dążyć do „wywłaszczenia poszczególnych grup kapitalistów“ (str. 7), czyli do klasycznego celu wszystkich komunistów i socjalistów: zniesienia wszelkiej prywatnej własności.

Bardzo podstępnie opracowane są wskazówki przeciągnięcia drobnych właścicieli na stronę rewolucji, w jej okresie początkowym:

„Program nacjonalizacji ziemi i kolektywizacji rolnictwa musi być tak pomyślany, by radykalnie wykluczył wszelką myśl o wywłaszczeniu lub przymusowej kolektywizacji małorolnych. Chłop dopóty pozostanie właścicielem swojej działki, dopóki będzie to uważał za potrzebne i **możliwe** [3]).

„Rehabilitacja programu socjalistycznego w oczach chłopa wymaga zdecydowanego potępienia stalinowskich metod kolektywizacji“ (str. 10).

„Ekspropriacja ekspropriatorów nie oznacza bynajmniej wywłaszczenia przymusowego **drobnych rzemieślników i sklepikarzy.** Wręcz przeciwnie, robotnicza kontrola banków i trustów, a tym bardziej jeszcze nacjonalizacja tych instytucyj, może zapewnić **drobnomieszczaństwu** bez porównania dogodniejsze warunki kredytu, zakupu i sprzedaży“... (str. 10).

---

[3]) Jak się go zgnębi nadmiernymi podatkami i rekwizycjami, to przestanie „uważać za możliwe“ pozostanie właścicielem; tak właśnie zrobili komuniści z małorolnymi w Rosji. (przyp. red.).

Widzimy więc tu taką taktykę uwodzenia mas i szukania chwilowych sprzymierzeńców, jak i w działaniu Kominternu przy taktyce haseł przejściowych i tworzeniu przejściowych „frontów ludowych".

Tych chwilowych sprzymierzeńców bolszewicy - leninowcy pozbyliby się w toku rewolucji tak, jak bolszewicy pozbyli się socjalistów — rewolucjonistów (es-erów) w Rosji, rozstrzeliwując ich, gdy stali się już niepotrzebni, t. j. gdy przewrót rewolucyjny stał się już faktem dokonanym.

Charakterystycznym jest w programie IV-ej Międzynarodówki stawanie w obronie narodowych i międzynarodowych interesów żydostwa:

„Zanim kapitalizm wyda ostatnie tchnienie, zanim zatopi ludzkość w morzu krwi, zatruwa atmosferę czadem nienawiści narodowej i rasowej. **Antysemityzm** (podkreślenie w tekście) jest dziś jedną z najbardziej obłędnych konwulsyj przedśmiertnych kapitalizmu. Nieubłagane piętnowanie wszelkich rasowych przesądów... a zwłaszcza **antysemityzmu**, winno stanowić składową część codziennej pracy sekcyj IV-ej Międzynarodówki" (str. 14).

Tak tedy widzimy w IV-ej Międzynarodówce nie tylko łączność doktrynalną z III-cią Międzynarodówką, ale również cały szereg stycznych punktów w praktycznym działaniu rewolucyjnym, jego skutkach i jego celach.

Oficjalna kłótnia między Stalinem i Trockim, oraz konkurencyjna walka grup komunistycznych o władzę w Rosji, nie powinna nikomu przysłaniać oczu na ten rzeczywisty stan rzeczy na terenie międzynarodowym.

## Załamanie się bazy komunistycznej w Czechosłowacji.

W zeszycie 1/2 (1938 r.) Biuletynu P. O. K. na str. 6 — 10 ogłosiliśmy artykuł pt. *„Czechosłowacja ostoją akcji komunistycznej przeciwko Polsce"*. Podaliśmy tam konkretne fakty, nazwiska i miejscowości nadgraniczne, w których skupiały się placówki wypadowe agentów komunistycznych przeciwko Polsce, przy czym placówki te znajdowały się pod opieką władz państwowych czechosłowackich [1]).

---

[1]) Patrz reprodukcje dokumentów na końcu zeszytu.

W Pradze znajdowało się *Środkowo - Europejskie Biuro Kominternu*, kierowane przez delegata Kominternu *Gottwalda Klemensa*, Żyda, posła do parlamentu Czechosłowacji. Zastępcą Gottwalda, pełniącego równocześnie funkcję sekretarza *Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji*, był poseł do czechosłowackiego parlamentu — *Sziroky*.

Środkowo - Europejskie Biuro Kominternu w Pradze miało za zadanie organizowanie, zasilanie i podtrzymywanie wywrotowej akcji komunistycznej w następujących państwach: *Niemcy, Polska, Węgry, Jugosławia, Bułgaria*.

Osobne referaty zostały utworzone dla *Austrii, Rumunii* i dla *Żydów*.

Międzynarodowe wydarzenia polityczne, które rozegrały się w Europie w drugiej połowie 1938 roku, spowodowały kapitulację Cezchosłowacji przed Niemcami, zwrot Zaolzia Polsce, zwrot niektórych ziem Węgrom — i dalsze korektywy granic zmniejszonego państwa czechosłowackiego.

Państwo to pod względem militarnym i gospodarczym znalazło się w kleszczach hitlerowskich Niemiec.

Polityka opierania się o półkomunistyczną obecnie Francję i o bolszewicką Rosję — zawiodła Czechów na całej linii. Ma to dalsze polityczne konsekwencje: odwrócenie się polityki czechosłowackiej od Rosji sowieckiej i wprowadzenie ograniczeń dla działalności komunistów w Czechosłowacji.

Zarówno *Środkowo - Europejskie Biuro Kominternu*, jak i *Komunistyczna Partia Czechosłowacji* są obecnie zagrożone w swojej dalszej działalności i egzystencji. Nie znaczy to, żeby przestały już istnieć i działać. Istnieją i działają nadal. Ale działalność ich nie jest już tak otwarta i nieskrępowana, musiała się zamaskować, schować w podziemia konspiracji i tajnej akcji wywrotowej. Bowiem probolszewicka, solidarna z S. S. S. R. i zbolszewizowana polityka wewnętrzna i zewnętrzna rządu czechosłowackiego w dużym stopniu ulega zmianie.

### *Organizacja Środkowo - Europejskiego Biura Kominternu.*

Ze względu na przeszłość, ale nie mniej i na teraźniejszość, jest rzeczą pouczającą zapoznanie się z organizacją *Środkowo - Europejskiego Biura Kominternu w Pradze*. Szemat tej organizacji podajemy osobno. Dorzucimy nieco objaśnień.

Rozkazy akcji wywrotowej z *Moskwy*, pieniądze i emisariusze, idą od *Kominternu* (III-cia Międzynarodówka) do *Środkowo - Europejskiego Biura* w Pradze. Biuro to (B. Ś. E.) wydaje odpowiednie polecenia *Centralnemu Komitetowi Komunistycznej Partii Czechosłowacji*. Centralny Komitet K. P. Cz. ma w swoim łonie:

KOMINTERN
MOSKWA

KOMITET K.P.N.
ZAGRANICĄ

DELEGAT
Z
NIEMIEC

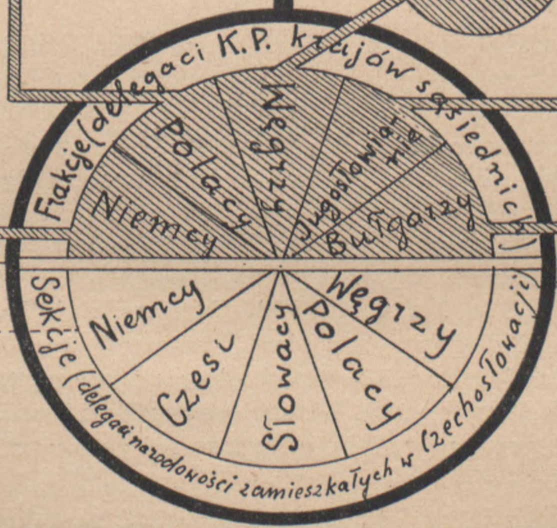
BIURO KOMINTERNU
B.Ś.E. (M.E.B.)
NA ŚRODKOWĄ EUROPĘ

C.K.
K.P.B.
BUŁGARIA

C.K.
K.P.J.
JUGOSŁAWIA

C.K.
K.P.P.
POLSKA

C.K.
K.P.W.
WĘGRY




C.K. K.P. CZECHOSŁOWACJI

Szemat ten wyjaśnia łączność organizacyjną między Kominternem w Moskwie, Biurem Środkowo-Europejskim w Pradze, Centralnym Komitetem Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Pradze i Centralnymi Komitetami K. P. szeregu krajów, jak: Niemcy, Polska, Węgry, Jugosławia i Bułgaria.

1) *sekcje*, obejmujące agentów działających wśród narodowości, zamieszkujących Czechosłowację (Niemcy, Czesi, Słowacy, Polacy, Węgrzy);

2) *frakcje*, składające się z delegatów (agentów), reprezentujących Centralne Komitety Komunistycznych Partyj krajów sąsiednich (Niemcy, Polska, Węgry, Jugosławia, Bułgaria).

*Sekcje i frakcje*, pod wytrawnym kierownictwem agentów Kominternu, opracowują plany akcji wywrotowej, zarówno wśród lokalnych narodowości, jak i na terenach państw sąsiadujących z Czechosłowacją.

*Frakcje* mają stałą łączność z *Komitetami Centralnymi Partyj*, wymienionych krajów, przy czym część członków tych Komitetów Centralnych, a czasami i wszyscy, rezydowali w Czechosłowacji.

Z tej organizacji szły instrukcje, pieniądze, broń, druki propagandowe, agenci, m. in. na teren *Polski*. Do Czechosłowacji przekradali się agenci komunistyczni na przeszkolenie, lub szukając schronienia.

### *Konkretny przykład.*

Jak działała centrala komunistyczna w Czechosłowacji w swoim zasięgu *na Polskę*, ilustruje nam konkretny przykład z komunistą Rubinem Herschem *Wanderem*.

Wander urodził się w dn. 5.I.1902 r. w *Żółkwi*. W pierwszej połowie 1936 r., jako komunista, został skierowany „na przeszkolenie" do Czechosłowacji. Był tam od 1 maja 1936 r. do lutego 1938 r. Kolejno był przydzielany do rozmaitych komunistycznych organizacyj, działających w Czechosłowacji jawnie i pod opieką rządu. Legitymował się sfałszowaną metryką na nazwisko *Daniela Friedmana*. Fotografię tej metryki podajemy w odbitce na końcu zeszytu. Był członkiem *Związku Przyjaciół S. S. S. R.*, organizacji w Polsce nielegalnej, w Czechosłowacji jawnej (patrz reprodukcję legitymacji na końcu zeszytu). Następnie był w stowarzyszeniu *„Solidarita"*, czyli w ekspozyturze kominternowskiego MOPR-u [2]), organizacji w Polsce nielegalnej, a w Czechosłowacji jawnej (patrz reprodukcję legitymacji na końcu zeszytu). Wreszcie wstąpił do Komunistycznej Partii Czechosłowacji (patrz reprodukcję legitymacji na końcu zeszytu).

Odpowiednio przeszkolony, Wander - Friedman został skierowany do Polski. W dniu 1 lutego 1938 r. funkcjonariusz naszej Straży Granicznej aresztował Wandera, gdy dojeżdżał na nartach do wsi Konieczna, od stro-

---

[1]) O organizacji MOPR podajemy obszerne dane w artykule **„Czerwona Pomoc — MOPR"**, umieszczonym w niniejszym zeszycie.

ny granicy czechosłowackiej. W czasie rewizji znaleziono przy nim dokumenty, których reprodukcję podajemy na końcu zeszytu.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Jaśle z dnia 25 lipca 1938 r. Wander skazany został na karę 9 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na lat pięć.

Na rozprawie oskarżony Rubin Hersch Wander tłomaczył się, że wstąpił do komunistycznej organizacji w Czechosłowacji i posiadał komunistyczne legitymacje, gdyż *„posiadanie takich legitymacyj w Czechosłowacji jest dobrze widziane i łatwiej można uzyskać pracę"*.

Według zebranych informacyj, oskarżony był znanym działaczem komunistycznym w Czechosłowacji.

* * *

Sprawę Wandera podaliśmy tylko jako ilustrację roboty wywrotowej komunistów u nas, w oparciu o Czechosłowację. Robota ta nie ustała, aczkolwiek zarówno ogólne wypadki polityczne, jak i środki zapobiegawcze, zastosowane przez nasze władze państwowe, znacznie tę „robotę" obecnie ograniczyły.

# Taktyka „antyfaszystowskiego frontu demokratycznego" wśród młodzieży.

Omówienie nowej taktyki komunistycznej, taktyki „antyfaszystowskiego frontu demokratycznego", czy „ludowego" i jej rezultatów wśród młodzieży całego świata, trzeba zacząć od przypomnienia wskazań tow. *Dymitrowa* na VI-ym Kongresie Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży, które stały się wytycznymi działalności w ostatnich latach. Powiedział on:

„Wy, towarzysze, winniście znaleźć takie drogi, takie formy i metody pracy, które umożliwią stworzenie w krajach kapitalistycznych masowych organizacyj młodzieżowych nowego typu... Spodziewamy się, że KIM zbuduje całą swoją działalność w ten sposób, **żeby zespolić i zjednoczyć wszystkie zawodowe, kulturalne, oświatowe, sportowe organizacje młodzieży pracującej,** wszystkie rewolucyjne, narodowo-rewolucyjne, narodowo-wyzwoleńcze i antyfaszystowskie organizacje młodzieżowe, **dla walki przeciwko faszyzmowi i wojnie, o prawa młodego pokolenia". (Nowy Przegląd** Nr 9 r. 1935, str. 875 [1]).

[1]) **„Nowy Przegląd"**, wydawany początkowo w Czechosłowacji, a następnie w Belgii, był oficjalnym organem Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Polski Obecnie pismo to nie wychodzi. W artykule „Komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży" oznaczana jest w skrócie literami **K. I. M.**, wg. przyjętej przez komunistów nomenklatury, jako skrót rosyjskiej nazwy tej międzynarodówki: „Kommunisticzeskij Internacjonał Mołodiożi".

Nakreślenie tej ogólnej linii działalności KIM-u zostało na tymże samym kongresie opracowane w szeregu szczegółowych rezolucyj, uchwalających kompletną zmianę taktyki komunistycznej wśród młodzieży. Rezolucja tow. *Wolffa* i *Czemodanowa*, uchwalona przez Kongres, stwierdza:

„Poza ZSSR nie potrzebujemy Komsomołu w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale potrzebujemy nowego typu organizacji młodzieży, to jest prawdziwych, **masowych** organizacji, które obejmą nietylko awangardę młodzieży komunistycznej, ale jeszcze młodzież socjalistyczną, neutralną, narodową, rewolucyjną, patriotyczną, pacyfistyczną, religijną i inną".

Rezolucja stwierdza dalej, że organizacje chrześcijańskie mogą wejść in corpore do tych związków. *Poleca z naciskiem dawać zawsze specjalne miejsce uczuciom patriotycznym młodzieży i tradycjom demokratycznym pewnych krajów.*

Całkowicie odsłonił nową perfidną taktykę KIM-u sekretarz Młodzieży Komunistycznej w Ameryce tow. *Green*, wedle którego *trzeba przeniknąć do szeregów organizacyj burżuazyjnych nie po to, aby je natychmiast zdezorganizować, ale żeby tam stworzyć centra propagandy, centra walki o „front ludowy", centra wpływów proletariackich, komunistycznych. (Biulletin d'Informations.* Entente internationale anticommuniste. Nr. 4/38. 1938).

*Komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży i Młodzież Socjalistyczna.*

Naturalnym terenem, na którym KIM przejawia najbardziej ożywioną i wydajną działalność, jest młodzież socjalistyczna, wyznająca tę samą doktrynę marksistowską. Młodzież, przejęta zasadami socjalistycznymi, pragnie przyśpieszenia ich realizacji. Widząc bezskuteczność socjalizmu w pozyskiwaniu nowych terenów dla swej działalności, skłania się ku komunizmowi. Dlatego lata 1935-36 zaznaczyły się zmniejszeniem wpływów socjalistycznych wraz z silnym przesunięciem się młodzieży socjalistycznej na lewo i poddaniem się jej wpływom komunistycznym.

*W Hiszpanii, na Łotwie, w Belgii, Bułgarii,* młodzież socjalistyczna i komunistyczna stanowią jedną organizację. *W Norwegii i Anglii* toczą się w tej sprawie pertraktacje. We *Francji, Szwajcarii, Argentynie, Włoszech i Niemczech* istnieje wspólny front młodzieży socjalistycznej i komunistycznej. *(KIM*, Nr. 6, 1936 r.).

Młodzież socjalistyczna ma poważne wpływy w związkach robotniczych. Poza tym podejmuje zakrojoną na szeroką skalę akcję organizacji młodzieżowych. Organizacje te są kopiowane ze skautingu, noszą nazwę „Czerwonych Sokołów" i obejmują młodzież od

6-go do 16-go roku życia. (Sokolęta, Młodzi Sokoli i Czerwoni Sokoli). Prawo Czerwonych Sokołów jest plagiatem i odwróceniem prawa skautowego.

Rozporządzają oni poważnymi środkami materialnymi, dzięki organizacji sympatyków i Związkowi Rodziców i Przyjaciół Młodzieży Robotniczej, a także wydatnej pomocy masonerii całego świata i jej mocnej sytuacji w środowiskach szkolnych. Doskonałą okazją do ugruntowania wpływów socjalistycznych wśród młodzieży są wielkie międzynarodowe obozy letnie Czerwonych Sokołów i akcja schronisk wycieczkowych dla młodzieży (auberges) podkreślana jako specjalnie skuteczna.

*W Polsce* młodzież socjalistyczna jest organizowana przez P. P. S. w tzw. „czerwonym harcerstwie", posiadającym ideologię zupełnie sprzeczną z harcerstwem i wychowującą młodzież w atmosferze nienawiści klasowej. Młodzież ta ma być z czasem „awangardą proletariatu". Ponadto w T. U. R. (Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych) znajdujemy młodzież socjalistyczną i komunizującą. Żydowskie organizacje młodzieży są przeważnie komunizujące. Nielegalnie istnieją komunistyczne związki: a) młodzieży komunistycznej, b) czerwonych pionierów. Zakładana i rozwiązywana na wyższych uczelniach u nas tzw. Niezależna Młodzież Socjalistyczna była maskującą się organizacją komunistyczną. (Porównaj H. Glassa: *„Zamach bolszewizmu na młodzież"*, Warszawa—Płock, 1927 r.).

W dniach od 15 do 18 lipca 1937 r. odbył się w Paryżu *Międzynarodowy Kongres Unifikacyjny Studentów Socjalistów i Komunistów*. Obecnych było 180 delegatów, reprezentujących organizacje młodzieży socjalistycznej i komunistycznej w 24 krajach.

Kongres podkreślił konieczność *mobilizowania* sił młodzieży akademickiej dla moralnego i materialnego podtrzymania bohaterskiej *Czerwonej Hiszpanii*, zwracał uwagę na nakaz chwili wychowywania młodzieży w zasadach socjalizmu naukowego i popularyzowania zdobyczy ustrojowych w SSSR.

Wynikiem obrad Kongresu było stworzenie *Międzynarodowego Związku Studentów za Socjalizmem* („Alliance Internationale des Etudiants pour le Socialisme") *(Courrier universel de la jeunesse*, Nr. 20, r. 1937).

*Próba pozyskania wpływów wśród młodzieży niekomunistycznej.*

Już w cztery miesiące po VI-ym Kongresie Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży, a w trzy miesiące po VII-ym Kongresie Kominternu, „spontanicznie" powstała myśl zwołania międzynarodowej konferencji młodzieży w Brukseli w lutym 1936 r.

Ale w swej skromności i chęci nie wysuwania się na plan pierwszy, nie sobie przypisuje Komintern inicjatywę.

„Myśl tej konferencji — pisze „Correspondance Internacionale", oficjalny organ Kominternu — była rzucona przez dawniejszych działaczy ruchu za pokojem, Ligi Narodów, wielkich pisarzy etc...".

Chwalono się, że wezwanie do młodzieży zostało podpisane przez Romain Rollanda, Roberta Cecil'a, Wiktora Basch, Selmę Lagerlöff, Gilberta Murray'a i przez prof. Ruyssena, sekretarza generalnego Unii Stowarzyszeń za Ligą Narodów.

Celem konferencji w Brukseli było zajęcie przez młodzież stanowiska co do wypadków w Afryce i na Dalekim Wschodzie i zbadanie sytuacji pokojowej w świecie.

Delegatów było z górą 400. Młodzież lewicowa i skrajnie lewicowa była reprezentowana przez Młodzież Komunistyczną, Międzynarodowy Pacyfistyczny Komitet Młodych, Biuro Światowego Związku Młodzieży za Pokojem, Wolnością i Postępem, Światową Ligę Młodzieży, Światowy Ruch Studentów za Pokojem, Wolnością i Kulturą, Międzynarodowy Sekretariat Młodzieży wrogiej wojnie etc.

Delegaci wedle reprezentowanych kierunków podzielili się na:

| | | |
|---|---|---|
| pacyfistów, antyfaszystów, liberałów | 173 | delegatów |
| socjalistów | 71 | " |
| *komunistów* | *21* | " |
| żydów | 42 | " |
| neutralnych | 125 | " |
| katolików i protestantów | 49 | " |

Obecni również byli przedstawiciele Chrześcijańskich Związków Młodzieży Męskiej i Żeńskiej (Y. M. C. A. i Y. W. C. A), Międzynarodowe Federacje Uniwersyteckie za Ligą Narodów, Powszechny Związek Przyjaźni Międzynarodowej przez Kościoły.

Widzimy, jaką znikomą liczbą na konferencji brukselskiej byli komuniści, stanowiąc zaledwie 4,5%. A jednak nie inna grupa, tylko oni nadawali całej konferencji ton i kierowali obradami.

Tow. *Granjon*, sekretarz Komunistycznej Federacji Młodzieży we Francji, w przemówieniu, „słuchanym z największą uwagą przez zebranych", oświadczył:

„Twierdzimy, że wojna jest wynikiem rządów kapitalistycznych i że wszelkie niebezpieczeństwo wojny zostanie ostatecznie usunięte z usunięciem samych rządów.

Tym się tłomaczy, dlaczego jedyny dzisiaj kraj, który jest pionierem pokoju, kraj, który wobec całego świata oświadcza najsolenniej przez swe rządzące organy, że nie posiada ani piędzi obcej ziemi, jest SSSR, gdzie rząd kapi-

talistyczny jest tylko wspomnieniem"! (**„Correspondance Internationale"**, 14.III.36).

Zamiast rezolucji, uchwalono „a p e l m ł o d z i e ż y", w którym między innymi powiedziano:

„Krwawe preludjum wojny światowej zostało już zaczęte: Mussolini rozpętał wojnę w Afryce, 52 narody zgodnie potępiły jego politykę, ale nie zdecydowały się jeszcze na to, aby położyć kres tej wojnie. Niezmordowana polityka militaryzmu japońskiego grozi przekształceniem Dalekiego Wschodu w pole krwawej bitwy i zaprowadzeniem niewoli narodów, które zostaną zwyciężone.

W sercu Europy hitleryzm realizuje to, że naród wysoko ucywilizowany, jest wychowywany w nienawiści i wojna ukazuje mu się jako jedyny ideał". (**Biulletin d'Informations.** Entente Internationale Anticommuniste, Génève, Nr. 4/1338).

*Przygotowania do I-go światowego kongresu młodzieży.*

Oficjalnie między Konferencją Brukselską, a I-ym Kongresem Młodzieży nie było związku. Inicjatywa zwołania Kongresu była podjęta przez Unię Stowarzyszeń za Ligą Narodów, która w Konferencji Brukselskiej udziału nie brała. Unia wysłała jednak w charakterze obserwatora swego sekretarza, prof. *Ruyssena*, który podpisał „apel do młodzieży", wraz z innymi uczestnikami konferencji i który w specjalnym przemówieniu zapraszał organizacje, reprezentowane w Brukseli do zainteresowania się pracami Kongresu. W następstwie tego przemówienia Konferencja uchwaliła rezolucję na rzecz przyszłego Kongresu w Genewie.

*„Biuletyn Biura Organizacji Światowego Porozumienia Młodzieży"*, organ wyraźnie komunizujący, ogłosił w Nr. 6 r. 1936 następującą deklarację prof. Ruyssena:

„Z tej manifestacji wyniosłem wrażenie jak najbardziej dodające otuchę. Mam ufność, że ta konferencja poważnie się przyczyni do zapewnienia powodzenia naszemu Kongresowi Młodzieży, nad przygotowaniem którego pracujemy ze zdwojonym zapałem".

*„Międzynarodówka Młodych"*, organ oficjalny „Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży" podał wiadomość, że *prof. Ruyssen spotkał się w Brukseli z delegatem Komsomołu i zaprosił delegację Sowietów do uczestniczenia w Kongresie Młodzieży w Genewie.*

*Pierwszy światowy kongres młodzieży w Genewie.*

Pierwszy Światowy Kongres Młodzieży odbył się w Genewie w dniach od 31 sierpnia do 6 września 1936 r. Kongres został otwarty przez belgijskiego senatora *Henryka Rolin*, przewodniczącego Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń za Ligą Narodów. W imieniu rządu genewskiego powitał Kongres dyrektor bolszewizującego dziennika *„Praca"*, Leon Nicole.

*Delegacja sowiecka została przywitana żywymi oklaskami. Jeszcze goręcej' była oklaskiwana delegacja z Madrytu. „Oklaski zamieniły się w owację po przemówieniu jej przewodniczącego Logeas“. („Corespondance Internationale“).*

*„Punktem kulminacyjnym Kongresu* — mówi oficjalny organ Kominternu — *była mowa Kossarewa, sekretarza generalnego Związku Młodzieży Komunistycznej SSSR (Komsomołu), przyjęta szaloną owacją“.* Oto niektóre wyjątki z jego przemówienia:

„Kraj socjalistyczny (SSSR) używa kultury i techniki poto, aby zapewnić życie szczęśliwe wszystkim ludom wielkiego Związku Sowieckiego. Wy wiecie, że socjalizm zwyciężył całkowicie w naszym kraju. Zamierzamy osiągnąć jeszcze wyższy stopień rozwoju: komunizm... Jakież to są siły pokojowe, które przeciwstawiają się perfidnej akcji klanu wojny? Na pierwszym miejscu jest Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich... My, młodzież Unii Sowieckiej kochamy życie, żyjemy i radośnie tworzymy w imieniu całej ludzkości... Przyrzekam wam w imieniu siedmiu milionów wolnych, nieustraszonych młodych ludzi, że uczynimy wszystko razem z wami, aby zabezpieczać ludzkość przed klęskami wojny“.

„Mowa delegata sowieckiego Kossarewa — pisze „Correspondance Internationale“ — stała się bezpośrednio, lub pośrednio centrum dyskusji wszystkich komisji“.

To szczere wyznanie jest chyba najlepszym dowodem, jaki duch panował na Kongresie i komu był on potrzebny. Przekonywają o tym i inne fakty. Oto prasa komunistyczna poświęciła mu wiele miejsca. Obok oficjalnej delegacji młodzieży sowieckiej i komunistycznej z innych krajów, w Kongresie brały udział grupy antyfaszystowskie i masońskie całego świata, Liga Praw Człowieka etc. Zresztą wiadomo, że Komintern nigdy nie podtrzymuje inicjatywy, która nie jest dla niego korzystna, lub która nie przez niego została rzucona.

### *Rezolucje I-go Kongresu Młodzieży.*

Kongres uchwalił szereg rezolucji, przedstawionych przez poszczególne komisje. Oto najważniejsze z nich:

1. Urządzić w Genewie radiową stację nadawczą, umożliwiającą odbiór w całej Europie dla szerzenia „dokładnych i bezpartyjnych“ wiadomości we wszystkich głównych językach.

2. Utworzyć w Genewie Agencję wiadomości, której zadaniem będzie dawanie do pism całego świata „bezpartyjnych“ informacji, jak również wydawanie dziennika we wszystkich głównych językach.

3. Utworzyć studio kinematograficzne Ligi Narodów do nakręcania i rozdziału filmów, poświęconych „sprawom międzynarodowym“.

4. Umiędzynarodowić stopniowo nauczanie. Przeprowadzić rewizję podręczników szkolnych, zwłaszcza z dziedziny historii, geografii i eko-

nomii politycznej. Jako główne zadanie — oczyścić podręczniki szkolne z „tendencyj szowinistycznych".

*Protesty przeciw Kongresowi.*

Mimo usilnych starań ze strony organizatorów Kongresu, aby zakonspirować jego prawdziwe cele, jeszcze przed zaczęciem obrad szereg osób i organizacji zorientowało się co do jego istotnego oblicza.

Biskup diecezji Genewskiej, Fryburskiej i Lozańskiej, ks. *Marius Besson*, ogłosił zakaz dla młodzieży katolickiej brania udziału w Kongresie. Motywy tego zakazu podał w katolickiej prasie, a są one następujące:

„Grupy młodzieży katolickiej naszej diecezji zapytały nas, czy powinny brać udział w światowym Kongresie Młodzieży za Pokojem, który odbędzie się w Genewie w końcu sierpnia. Myśmy im odpowiedzieli, że nie. Pragniemy z całej duszy ustalenia w świecie prawdziwego pokoju... Witaliśmy i witamy z sympatią wysiłki podjęte dla utrzymania tego pokoju... Z jednej strony jesteśmy przekonani, że Kongres Genewski, jak wiele innych tego rodzaju, nie będzie mieć żadnego rezultatu praktycznego dla utrzymania pokoju, z drugiej strony jesteśmy przekonani, że Kongres Genewski **przyniesie pewne wyniki dla umocnienia pewnej ideologii politycznej, społecznej, religijnej, przeciw której, w naszym sumieniu będąc przeciwnikiem wszelkich dwuznaczników, mamy obowiązek walczyć z całą energią"**.

Korespondentowi „*L'Echo de Paris*" Ks. Biskup wyraźnie oświadczył: „*Nie możemy udzielać pomocy tym, którzy czy przez świadomą akcję, czy nieświadomy kompromis pracują nad wywróceniem chrześcijańskiego porządku społecznego*".

*Journal de Génève* pisał dnia 28 lipca 1936 r.:

„...Współpraca ludzi Kominternu w przedsięwzięciu szczerze pacyfistycznym wydaje się albo złośliwym żartem, albo straszną niesumiennością, albo niedopuszczalną próbą wyzyskania dobrej wiary młodzieży, niedostatecznie poinformowanej. Ta ostatnia powinna być przestrzeżona i my to teraz robimy".

Odmówiły swego udziału w Kongresie: Młodzież Katolicka, J. O. C., Belgijska Liga Młodzieży Żeńskiej, licząca 96 tysięcy członkiń, jak również delegacje: niemiecka, włoska i austriacka.

*Kontrakcja na Kongresie Genewskim.*

Do najciekawszych momentów na Kongresie Genewskim należało wystąpienie delegata belgijskiego p. *Antoniego Allarda*. W zdecydowanych słowach napiętnował on prześladowanie chrześcijan w SSSR i domagał się od delegacji sowieckiej formalnego zapewnienia, że odtąd wolność wyznania będzie szanowana, że rząd sowiecki nie będzie przeszkadzał w nauczaniu religii i że wolno będzie misjonarzom chrześcijańskim odwiedzać Rosję sowiecką.

Następnie sformułował dwa warunki, pod któremi młodzież chrześcijańska mogłaby współpracować z komunistami:

1. Komuniści, gdziekolwiek mają władzę, lub do niej mogą dojść, zapewnią całkowitą swobodę wyznania i nauczania religii.

2. Wszystkie osoby uwięzione, lub wypędzone z Rosji sowieckiej za ich przekonania religijne, zostaną natychmiast uwolnione, lub będą mogły powrócić na teren sowiecki.

Allard zaznaczył, że to jest minimum, którego świat chrześcijański może od komunistów wymagać. My zaś dodajmy, że te *żądania i ewentualną możliwość współpracy stawiała młodzież protestancka, gdyż katolicka na kongresie reprezentowana nie była.*

Delegat sowiecki tow. *Kossarew* odpowiedział, że w Rosji sowieckiej prześladowań religijnych niema, a pozatym nie jest upoważniony, aby składać jakiekolwiek zobowiązania w imieniu swego rządu.

Oburzający fałsz oświadczenia Kossarewa i jego perfidna odpowiedź nie wystarczyła, aby otrzeźwić Kongres z jego sympatii probolszewickich.

Jednak pewna grupa młodzieży chrześcijańskiej, której reprezentantem był p. Allard, zdała sobie sprawę z niebezpieczeństwa komunistycznego i zrozumiała konieczność ciaśniejszej więzi międzynarodowej między organizacjami młodzieży, które chcą zająć czynną postawę w zwalczaniu zakusów Kominternu. Powstała więc „*Komisja porozumienia młodzieży dla walki przeciw bolszewizmowi i jego sprzymierzeńcom*“, z siedzibą w Genewie.

„Komisja porozumienia“ opublikowała obszerny memoriał „*o młodzieży frontu ludowego*“. Autorzy memoriału stwierdzają, że hasło *Stalina* „walka o przyszłość, to walka o młodzież“, było karnie i usilnie wykonywane przez socjalistów, komunistów i sympatyków „frontu ludowego“ w latach 1935 — 36, ale przyznaje, że, jeśli uzyskali oni poważne rezultaty, „*to wina leży po stronie tych, którzy nie umieli z dostateczną siłą i uczciwością prowadzić jej do odrodzenia narodowego, opartego na miłości kraju i zasad chrześcijańskich*“.

### *Wyniki prac I-go Kongresu.*

Po zamknięciu obrad I-go Kongresu działalność „Ruchu Światowych Kongresów Młodzieży za Pokojem“ nie osłabła.

„Ruch“ (le Mouvement du Congrès Mondiale de la Jeunesse) utworzył 26 komitetów w różnych krajach i 14 organizacyj międzynarodowych. „Ruch“ zorganizował krajowe zjazdy młodzieży w Australii, Kanadzie, w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Nowej Zelandii, Szwajcarii i Czechosłowacji.

Pod *Paryżem* w Courneuve został zwołany w dniach od 18 do 23 sierpnia 1937 r. *Międzynarodowy Obóz Młodzieży za Pokojem*, który podobno zgromadził 600 uczestników („Courrier universel de la jeunesse", Nr 19, wrzesień 1937 r.). Poprzedzony był przez *Międzynarodowy Dzień Młodzieży za Pokojem*, który się odbył 15 sierpnia 1937 r. w Paryżu i który miał zgromadzić koło 10-ciu tysięcy uczestników.

*W Pradze* w dniach od 25 do 27 lutego 1938 r. miała miejsce *konferencja* krajów centralnej Europy.

Na wiosnę 1937 r. 20-tu przedstawicieli studentów angielskich odbyło 15-dniowy *kurs* w Czechosłowacji.

*Przygotowania do II-go Światowego Kongresu Młodzieży.*

Wkrótce po I-szym Kongresie zaczęły się przygotowania do *II-go Światowego Kongresu Młodzieży za Pokojem*, który został naznaczony na sierpień 1938 r.

Został on, jak i poprzedni I-szy, zainicjowany przez *Unię Stowarzyszeń za Ligą Narodów*. W międzyczasie, w roku 1937, Unia złączyła się z organizacją wyraźnie komunizującą: z Rzeszeniem Powszechnym za Pokojem (Rassemblement Universel pour la Paix — R. U. P.). *Wiceprzewodniczący tej organizacji pastor Jézéquel pisał do partii komunistycznej, że „R. U. P. nie mogłoby się obejść bez jej współdziałania"*. („*Biulettin d'Informations*", nr 4/38, Entente Internatioale Anticommuniste).

Do prac przygotowawczych zgłosiły się następujące organizacje młodzieży: *Komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży; Międzynarodowy Związek Studentów Socjalistów; Powszechny Związek Chrześcijańskich Stowarzyszeń Młodych Dziewcząt; Powszechny Związek Młodzieży za Pokojem, Wolnością i Postępem; Powszechny Komitet Chrześcijańskich Związków Młodzieży; Międzynarodowa Federacja Chrześcijańskich Stowarzyszeń Młodzieży Akademickiej; Międzynarodowa Federacja Uniwersytecka za Ligą Narodów; Międzynarodowa Uniwersytecka Wzajemna Pomoc; Międzynarodówka Młodzieży Socjalistycznej; Światowe Zrzeszenie Studentów za Pokojem, Wolnością i Kulturą; Światowy Związek Młodzieży Żydowskiej.*

Jak widzimy, zespół bardzo niejednolity, o wielkiej rozpiętości różnic światopoglądowych, od Chrześcijańskich Związków Młodzieży, do Międzynarodówki Komunistycznej.

Sekretariat *Ruchu Światowych Kongresów Młodzieży* wydaje „Biuletyn Informacji". Olbrzymią propagandę Kongresu rozwinęły komunistyczne i komunizujące pisma młodzieży. *„Courrier universel de la jeunesse"* całe niemal numery w miesiącach poprzedzających Kongres poświęcał jego propagandzie (nap. Nr 20/37 r.). Równie gorąco popierało Kon-

gres inne pismo: „*Cahiers de la jeunesse*“, które jako nagrodę w konkursie dla abonentów ofiarowało podróż do Nowego Yorku, w pobliżu którego odbył się Kongres.

Współpracownikami tego pisma są tow. *Kossarew, prof. Ruyssen, José Bergamin,* apologeta czerwonej Hiszpanii, obok *Jules Romains, Aleksego Tołstoja, Jean Painlevé, Edwarda Herriot, Leona Bluma, Jolliot-Curie* i innych.

*Komitet Opiekunów II-go Kongresu.*

„Sekretariat Ruchu Światowych Kongresów Młodzieży za Pokojem“ ogłosił listę protektorów II-go Kongresu Młodzieży w Vassar-College. Naturalnie najliczniej są tu reprezentowane osobistości z „Unii Stowarzyszeń za Ligą Narodów“ i z R. U. P.-u. Ale szczere zdziwienie może obudzić pomieszczone takie nazwiska, jak *arcybiskupa Yorku i patryarchy Mirona Cristea,* rumuńskiego prezesa Rady Ministrów, obok tow. *Martineza Barrio*, przewodniczącego Czerwonych Kortezów z Hiszpanii, Wielkiego Mistrza Masonerii Hiszpańskiej, i innych. Świadczy to o zupełnej dezorientacji społeczeństw, jakimi drogami obecnie rozwija się ofensywa Kominternu i rządu sowieckiego.

*Katolicy contra II-mu Kongresowi.*

Katolicka Federacja Studentów „*Pax Romana*“, przekonawszy się, że „Światowe Zrzeszenie Studentów za Pokojem, Wolnością i Kulturą“, które współpracuje w Kongresie, jest emanacją „frontu ludowego“, odmówiła swego udziału.

Dziennik Katolicki „*L'Avenire*“ ostrzega młodzież katolicką całego świata przed tym Kongresem i pisze:

„Prawdziwe oblicze i rzeczywiste cele tego ruchu w służbie międzynarodowej masonerii są aż nadto wystarczające, aby zaalarmować młodzież katolicką całego świata. Pod sztandarem kontrabandy pokoju, Wielki-Wschód chce powiększyć religijne, moralne i społeczne rumowiska, na których barbarzyństwo Moskwy już dzisiaj wzmacnia swe działania dla jutrzejszej rewolucji światowej“. **(Biulletin d'Informations. Entente Internationale Anticommuniste,** Nr 4/1938 r.).

*Program II-go Kongresu Młodzieży za Pokojem.*

Na szóstej konferencji „Międzynarodowego Ruchu Światowych Kongresów Młodzieży“, na której i *Polska* miała swoje przedstawicielstwo, ustalono program II-go Kongresu. Prace Kongresu miały się odbywać w czterech komisjach, które będą poruszały następujące zagadnienia:

**Komisja A.** Polityczna i ekonomiczna organizacja pokoju, podstawy pokoju trwałego. Jak zapewnić triumf sprawiedliwości i poszanowanie prawa międzynarodowego. Rozbrojenie. Organizacja ekonomiczna.

**Komisja B.** Ekonomiczna i kulturalna sytuacja młodzieży i jej stosunek do pokoju: wychowania, pracy, bezrobocia, zdrowia i wczasów, kryminalistyki. Zagadnienia, tyczące się młodzieży kolonialnej, rolniczej, młodzieży żeńskiej. Ułożenie Międzynarodowego Statutu Młodzieży.

**Komisja C.** Podstawy religijne i filozoficzne pokoju. Jaki może być wpływ praktyczny zasad filozoficznych i religijnych na wojnę. Jaka powinna być postawa młodzieży wobec bieżących konfliktów ideologicznych. Braterstwo chrześcijańskie i rozumowy racjonalizm, idealizm moralny i materializm historyczny, marksizm i nacjonalizm. Do jakiego stopnia powinny być identyczne zasady stosunków między narodami i między jednostkami.

**Komisja D.** Rola młodzieży w życiu międzynarodowym, w organizowaniu pokoju. Jak zapewnić młodzieży różnych krajów zbliżenie (spotkania sportowe, schroniska młodzieży, obozy i kolonie wakacyjne etc.). Wychowanie i propaganda pokoju. Przyszła działalność młodzieży i zastosowanie wskazań Światowego Kongresu Młodzieży". (**Courrier universel de la jennesse,** Nr 21, 1937 r.).

Jak widzimy, program bogaty, dający mnóstwo okazji do przeprowadzenia pożądanej przez organizatorów linii ideologicznej.

## *Przebieg II-go Kongresu Młodzieży za Pokojem.*

Przebieg II-go Kongresu miał równie silne akcenty propagandy komunistycznej, jak i I-szego. Większość delegatów donosiła o akcji faszystowskiej w ich krajach. *Przedstawiciele czerwonej Hiszpanii, Chin, Etiopii byli przyjęci, „ze wzruszającym entuzjazmem"*.

Uczestnicy Kongresu żywo atakowali przewagę angielską *w Indiach*, domagali się wzmocnienia *Ligi Narodów*, bojkotu towarów *japońskich*.

Skład uczestników przedstawiał się niemal identycznie z I-szym Kongresem. W imieniu delegacji angielskiej przemawiał tow. *John Gollan,* sekretarz Unii Stowarzyszeń za Ligą Narodów, w imieniu delegacji francuskiej przemawiał i uczestniczył w pracach różnych komisji tow. *Raymond Guyot,* sekretarz Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży.

Wódz Młodzieży Komunistycznej Związku Sowieckiego, *tow. Kossarew,* nie mógł się dostać do Nowego Yorku. Przysłał on więc depeszę, *„wyrażając nadzieję, że Kongres poweźmie stanowcze decyzje w sprawie obrony pokoju przed napastniczymi faszystami"*.

*L'Humanité,* organ komunistyczny, wydawany w Paryżu, z triumfem donosi, że Kongres zakończył się *przysięgą,* złożoną na walkę z napastnikami, przyjętą grzmotem oklasków.

## *Zdemaskowanie II-go Światowego Kongresu Młodzieży.*

Jak wyżej zaznaczyliśmy, młodzież katolicka nie wzięła udziału w Kongresie, przestrzeżona przez biskupów i organ Watykański *„Osservatore Romano"*.

Wielka „nieprzyjemność" spotkała Kongres na samym początku. Oto mer gminy Poughkeepsie, na terenie której znajduje się Vassar College, odmówił pójścia na uroczystość powitania uczestników Kongresu, twierdząc, że odbywa się on za inicjatywą komunistyczną.

Wiadomo również, iż rząd *Afryki Południowej* odmówił paszportu nauczycielowi *W. Nkomo*, który chciał udać się na Kongres, jako delegat młodzieży południowo-afrykańskiej. Na interpelację w tej sprawie, rząd przez usta senatora *Clarksona* odpowiedział: „otrzymane przez nas informacje umocniły nas w przekonaniu, że *Kongres jest użyty jako płaszczyk przez Komunistyczną Międzynarodówkę Młodzieży, współpracującą z Kominternem, mimo, że patronują mu niektóre wybitne osobistości.* Te osobistości prawdopodobnie nie znają istotnego stanu rzeczy. W tych warunkach uważałem, że nie leży w interesie dobra publicznego udzielanie paszportu i w tym sensie złożyłem mój raport do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych". *(Bulletin d'Informations.* Entente Internationale Anticommuniste. Génève. Nr 35/1938).

Deputowany *Dies,* któremu rząd waszyngtoński polecił śledzenie działalności wywrotowej w Stanach Zjednoczonych, złożył oświadczenie exkomunisty J. B. Matthewsa, który zeznał: „Osobistości amerykańskie, które patronowały Kongresowi Młodzieży, zostały oszukane. *Na 50 delegatów amerykańskich było 35 komunistów, lub zwolenników komunizmu".* (tenże Nr. Biuletynu).

Mimo zdemaskowania, Kongres nie poniechał swych planów pozyskiwania młodzieży dla programu Kominternu, pod płaszczykiem troski o pokój świata, ale powołał stały komitet dla opracowania programu przyszłej działalności.

* * *

Te informacje niech będą ostrzeżeniem dla organizacji młodzieżowych w Polsce, stojących na gruncie katolickim i narodowym, aby nie dawały się zwodzić pięknie brzmiącym hasłom, aby nie przystępowały bezkrytycznie do imponujących międzynarodowych akcyj, ale dowiadywały się pilnie, jaki jest ich prawdziwy program i cele i kto tymi poczynaniami kieruje.

Obecnie, po szeroko rozgłoszonym „rozwiązaniu" K. P. P. przez czerwoną Moskwę, jesteśmy świadkami reorganizacji K. P. P. i przygotowań do akcji wywrotowej w stylu „antyfaszystowskich frontów ludowych" i rozmaitych kampanij „za pokojem", „za demokracją", za „obroną młodzieży" itp. Trzeba wiedzieć, że wszystkie te kampanie mają jedno źródło międzynarodowe.

# Czerwona Pomoc (M. O. P. R.)

**Podajemy w poniższym artykule dokumenty sowieckie, charakteryzujące działalność międzynarodówki, znanej pod nazwą MOPR-u, będącej ekspozyturą Kominternu. MORP w Polsce znany jest pod nazwą „Czerwonej Pomocy", działa nielegalnie i tajnie.**

Dnia 30 listopada 1922 roku IV-ty kongres Komunistycznej Międzynarodówki w Moskwie powziął uchwałę o utworzeniu „Międzynarodowej Organizacji Pomocy Bojownikom Rewolucji", zwanej w skróceniu M.O.P.R. (Mieżdunarodnoje Obszczestwo Pomoszczi Borcam Riewolucji).

Organizacja ta jest jednym z bardzo ważnych instrumentów akcji politycznej i wywrotowej Kominternu na całym świecie.

M. O. P. R. *w Niemczech* występował pod nazwą „Internationale Rote Hilfe", później zaś krył się pod firmą „Internationale Arbeiter Hilfe", *We Francji* jako „Secours Rouge International", *w Anglii* jako „International Red Aid", *w Belgii* jako „Secours Ouvrier International".

M. O. P. R. nosi charakter mieszany, t. j. posiada w swych szeregach zarówno robotników, jak i inteligencję. Uchodząc za instytucję o celach filantropijnych, w rzeczywistości jest jedną z najszkodliwszych w szerzeniu akcji wywrotowej międzynarodówek, szczególnie zaś daje się we znaki *w Polsce,* gdzie pracuje w ścisłej łączności z przedstawicielstwem sowieckiego *Czerwonego Krzyża.*

W niektórych państwach działa również pod jak najniewinniejszą maską organizacyj, opiekujących się więźniami i ich rodzinami, wypierając się jakichkolwiek stosunków z partiami komunistycznymi. Wszędzie jednak pracuje w myśl jednolitych tajnych instrukcyj z Moskwy.

### *Charakter i cele.*

Wbrew wszystkim oficjalnym twierdzeniom bolszewików, że M. O. P. R. jest jedynie organizacją filantropijną, sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Jest to bowiem organizacja wybitnie rewolucyjna.

Ogólne cele są następujące: 1) utrzymanie kontaktu z więźniami politycznymi i czuwanie, by kara więzienia ich nie poprawiła, ani też nie złamała ich „ducha rewolucyjnego", 2) zachowanie duchowych i fizycznych sił więźniów do dalszej walki rewolucyjnej i paraliżowanie w taki sposób usiłowań rządów, broniących się karami więziennymi od zamachów komunistycznych [1]), 3) urabianie więźniom komunistycznym opinii

[1]) Bolszewicy w S.S.S.R. bronią się od antybolszewików nie więzieniami, ale masowymi mordami. Za to, jeśli np. w Polsce aresztuje policja kilku komunistów, spiskujących przeciwko Rzeczypospolitej, to pisma sowieckie pełne są wrzaskliwych artykułów o „białym terorze" i „białogwardyjskiej bezczelności".

„męczenników“ i pogłębianie nienawiści klasowych, 4) wysuwanie hasła „jednolitego frontu proletariatu“ i powolne wciąganie do akcji M. O. P. R. szerokich mas robotniczych, wiejskich i demokratycznej inteligencji, 5) zbieranie funduszów drogą jak najszerszych składek, 6) organizacja obrony prawnej komunistów przy procesach, 7) opieka nad żonami i dziećmi aresztowanych komunistów.

Dla ilustracji dodać należy, że wybitniejsi komuniści w czasie odsiadywania kary więziennej otrzymują od M. O. P. R. zwiększoną p e n s j ę p a r t y j n ą, jako wynagrodzenie za prześladowanie przez „biały terror“. Otrzymują też żywność, bieliznę, książki, listy etc.

Tolerowanie więc akcji M. O. P. R. przez władze państwowe krajów niekomunistycznych sprowadza cały wymiar sprawiedliwości i karę więzienia do poziomu komedii.

*Dokumenty z 1927 roku.*

W *„Kalendarzu komunisty“* na rok 1927, wydanym w języku rosyjskim w Moskwie, znajdujemy szereg informacyj, przeznaczonych dla k o m u n i s t ó w r o s y j s k i c h, a dających d o k ł a d n ą c h a r a k t e r y s t y k ę M. O. P. R.

Cytujemy wyjątki:

„Sekcje M. O. P. R. w S. S. S. R., opierając się na konkretnych faktach okazywania pomocy więźniom kapitału, dążą do wyjaśnienia swoim członkom zadań, celów i istoty walki o m i ę d z y n a r o d o w ą p r o l e t a r i a c k ą r e w o l u c j ę; wzmacniają i rozwijają w masach pracujących S. S. S. R. uczucie solidarności z walczącym proletariatem c a ł e g o ś w i a t a“. (Punkt I).

„**Pomoc pieniężna**, okazywana przez sekcje M. O. P. R. w S. S. S. R., dosięga dużych rozmiarów: w 1923 bojownikom rewolucji[2]) w rozmaitych państwach posłano 279.286 rubli sowieckich, w 1924 posłano 1.292,922 ruble, w 1925 posłano 1,814,673 ruble. Pomoc otrzymali w 1925 roku w i ę ź n i o w i e p o l i t y c z n i 83.444 człowieko - miesięcy[3]), ż o n y i d z i e c i w i ę ź n i ó w 94,340 człowieko - miesięcy, e m i g r a n c i p o l i t y c z n i 13,706 człowieko - miesięcy; p o m o c p r a w n ą okazano za sumę 513,660 rubli. W okresie pierwszego półrocza 1926 roku okazano pomoc więźniom politycznym 44,280 człowieko - miesięcy, żonom i dzieciom więźniów politycznych 55,464 człowieko - miesięcy: emigrantom politycznym 6,764 człowieko - miesięcy. Taka realna pomoc..... s t a j e s i ę p o t ę ż n y m c z y n n i k i e m w a l k i p o l i t y c z n e j z b i a ł y m t e r r o r e m, w a l k i o z a-

---

[2]) Głównie komunistom. (Podkreślenia drukiem tłustym lub rozstrzelonym — nasze. Przyp. red.).

[3]) t. j. ilość ludzi, pomnożona przez ilość miesięcy, w czasie których okazywano pomoc.

chowanie kadrów kierowniczych światowej rewolucji". (Punkt IV).

**„Szefostwo** (czyli opieka) organizacyj M. O. P. R. w S. S. S. R. nad przestępcami politycznymi w więzieniach burżuazyjnych, staje się jedną z ważnych form moralnej pomocy" — piszą bolszewicy i podają następujące liczby: „W 1925 roku wysłano z S. S. S. R. do więzień 1,970 listów; otrzymano 180 odpowiedzi. W pierwszej połowie 1926 wysłano 1.585 listów, otrzymano 194 odpowiedzi" (Punkt IV).

„W państwach kapitału M. O. P. R. prowadzi bezpośrednią polityczną walkę z rządami państw białego terroru i dlatego zmuszony jest prowadzić robotę nielegalnie lub półjawnie... M. O. P. R. poza granicami Rosji sowieckiej jest jedną z najważniejszych dróg wychowania szerokich mas pracujących i środkiem do realizowania taktyki jednolitego frontu". (Punkt V).

„W Niemczech, we Włoszech[4]) i na innych terenach założono **domy dla dzieci, gdzie wychowują się** w rewolucyjnym duchu dzieci zabitych rewolucjonistów, albo skazanych na długoletnie więzienie. Również organizacja **obrony** na procesach przeciwkomunistycznych jest ważną gałęzią działalności zagranicznych sekcyj M. O. P. R..... Walka o oswobodzenie więźniów politycznych, o złagodzenie przepisów więziennych, o prawo azylu dla emigrantów politycznych, o amnestię"..... oto hasła wysuwane przez zagraniczne sekcje M. O. P. R. Bolszewicy przy tym w wyliczeniu szczegółowej akcji wymieniają m. innymi: **„walkę o oswobodzenie więźniów politycznych w Polsce".** (Punkt V).

**„Formy zewnętrzne** przeprowadzenia akcji politycznej przez M. O. P. R. są najrozmaitsze jak: wiece, demonstracje, interpelacje w parlamentach, wysyłanie delegacyj do władz państwowych, listowne i telegraficzne protesty, drukowanie i rozpowszechnianie odpowiednich wydawnictw i t. d. Kampanie M. O. P. R. pociągają nie tylko robotników, ale i chłopów, a często też szerokie koła demokratycznej inteligencji. Ważną formą walki z białym terrorem jest wysyłanie **delegacyj z przedstawicieli inteligencji Francji, Anglii, Belgii,** do państw białego terroru, dla zbadania sytuacji na miejscu, a następnie informowanie europejskiej opinii publicznej[5]). Ważną też jest rzeczą organizowanie specjalnych **komitetów do walki z białym terrorem,** jak naprzykład Komitet Barbussa".

„M. O. P. R., to jedna z organizacyjnych dróg łączności partii komunistycznej z masami, ułatwiająca kompartii osiągnięcie politycznego wpływu na masy pracujące". (Punkt V).

---

[4]) W książce **„Dietskoje kommunisticzeskoje dwiżenje na zapadie",** napisanej przez bolszewika A. Wołkowa (Moskwa, 1925), na str. 93 podana jest fotografia jednego z takich domów w Niemczech.

[5]) Jasnym teraz się staje, za sprawą czyjej inspiracji zjeżdżały do Polski „delegacje" do badania więzień; jasnym też już jest, kto wpływał na ogłaszanie na Zachodzie „protestów" przeciwko rzekomemu „białemu terrorowi" w Polsce. (Przyp. red.).

Powyższe wyjątki, mające wartość dokumentów, przytoczyliśmy dosłownie z wymienionego państwowego wydawnictwa bolszewickiego. Trzeba tylko pamiętać, że terminologia bolszewicka w rodzaju: „bojownicy rewolucji“, „więźniowie kapitału“, „emigranci polityczni“ etc., to tylko maskowanie w celach agitacyjnych prawdziwej treści głębiej ukrytej. „Bojownicy rewolucji“ — to agenci bolszewicko - komunistyczni. „Więźniowie kapitału“, nad którymi każą się rozczulać bolszewicy, to zbrodniarze bolszewicko - komunistyczni, którzy ponieśli sprawiedliwą i zasłużoną karę, wymierzoną przez sądy. A owi „emigranci polityczni“, to wypędzeni komuniści, od których wywrotowej roboty broni się każdy zdrowy naród.

### *Dokumenty z 1937 r.*

Przytoczone wyżej oficjalne szczegóły o organizacji MOPR z roku 1927-go, możemy obecnie uzupełnić świeżymi danymi. Oto oficjalne komunistyczne pismo *„Trybuna Radziecka“*, wychodząca w języku polskim w Moskwie, w numerze 163 z dnia 2.XII.1937 r. ogłasza szereg danych, dotyczących M.O.P.R.‘u. Przytaczamy tu ważniejsze wyjątki, zachowując styl i pisownię artykułu *„Trybuny Radzieckiej“:* [6])

„Do 1922 r. w poszczególnych krajach kapitalistycznych — **Bułgarii, Austrii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych Ameryki** — istniały już organizacje dla niesienia pomocy ofiarom białego terroru. Ale organizacje te nie miały masowego charakteru. Nie prowadziły szerokiej walki politycznej przeciwko białemu terrorowi, nie były one zjednoczone w skali międzynarodowej“.

„IV-ty Kongres Międzynarodówki Komunistycznej dał początek istnieniu międzynarodowej pozapartyjnej organizacji, która obecnie we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej jest symbolem bratniej solidarności pracujących. Masy pracujące Związku Radzieckiego, wychowane przez partię Lenina — Stalina w duchu internacjonalizmu proletariackiego, z entuzjazmem podchwyciły idee MOPR‘u. Obecnie 9 milionów obywateli radzieckich należy do MOPR‘u“.

### *M.O.P.R. realizuje plany Kominternu.*

„Jaką wspaniałą pracę w duchu prawdziwej solidarności międzynarodowej potrafiła rozwinąć w ciągu lat ubiegłych nasza wielomilionowa armia moprowców! Dnia 23 lutego 1923 roku organizacja moprowska miasta Wiatki (obecnie Kirów) objęła szefostwo nad więźniami politycznymi kilku więzień niemieckich. Obecnie niema ani jednej takiej komórki MOPR‘u, która nie miałaby szefostwa nad więźniami politycznymi **jakiegoś więzienia krajów kapitalistycznych.**“

„Zagranicą w organizacjach bratnich sekcyj MOPR‘u idea szefostwa nad

---

[6]) W drugiej połowie 1938 r. „Trybuna Radziecka“ przestała wychodzić w Moskwie. O tym, czy została wznowiona i pod jaką nazwą, nie wiemy. (Przyp. red.).

więźniami politycznymi również staje się coraz popularniejszą. **Listy** ze Związku Radzieckiego przedostają się do ponurych cel więzień faszystowskich."

„Wzrost liczby członków MOPR'u i cała ich działalność daje możliwość stale zwiększać fundusz materialny dla niesienia pomocy ofiarom terroru faszystowskiego. Srodki MOPR'u Z. S. R. R. rosną z roku na rok. W roku 1925 składki członkowskie wynosiły w okrągłych liczbach 886.000 rubli, w roku 1931 — 2.558.000 rubli, w r. 1936 — 4.760.000 rubli. Jaka to wielka pomoc dla więźniów terroru faszystowskiego!"

### *M.O.P.R. w Austrii.*

„W lutym r. 1934 dzielni bojownicy austriaccy, walczący na barykadach z bronią w ręku, zostali rozbici przez przeważające siły faszyzmu, i w **Austrii** zaczął się okrutny biały terror. Pracujący Związku Radzieckiego pokazali wówczas całemu światu przykład prawdziwej solidarności międzynarodowej. Po otrzymaniu pierwszych komunikatów o wypadkach w Austrii, przekazali oni przez MOPR Z. S. R. R. do Austrii 1 milion szylingów."

### *M.O.P.R. w Hiszpanii.*

„W październiku r. 1934, gdy bohaterscy górnicy Asturii byli zmuszeni cofnąć się przed faszystowskimi bandami Chil Roblesa - Lerusa i cała Asturia jęczała spowodu bestialskich prześladowań, pracujący Związku Radzieckiego na pierwsze wezwanie MOPR'u **Hiszpanii** posłali dla ofiar faszyzmu hiszpańskiego 3 miliony pezet. A kto nie pamięta tej potężnej fali międzynarodowej solidarności, tej pomocy udzielonej kobietom i dzieciom republikańskiej Hiszpanii, z którą pracujący Związku Radzieckiego pośpieszyli, gdy tylko zagrzmiały armaty hiszpańskich buntowników, włoskich i niemieckich interwentów faszystowskich."

„Zagraniczne Sekcje MOPR'u wzorują się na doświadczeniu pracy towarzyszy radzieckich."

„Olbrzymią pracę wykonuje MOPR Hiszpanii. Organizacja zajmuje się przede wszystkim sprawą niesienia pomocy uciekinierom, wdowom i sierotom bojowników. MOPR Hiszpanii, to olbrzymia siła. Liczba członków tej organizacji (włączając MOPR Katalonii) przekracza 600.000 osób. Do samego tylko madryckiego komitetu MOPR'u wpływa codziennie przeciętnie 15.000 pezet."

### *M.O.P.R. we Francji.*

**„Francuska sekcja MOPR'u** jest jedną z najlepszych sekcyj zagranicznych. Odegrała ona wielką rolę w wysyłaniu z Francji parostatków z odzieżą, żywnością i medykamentami dla Hiszpanii republikańskiej."

### *M.O.P.R. w Niemczech i Włoszech.*

„O tym, jak głęboko rozpowszechniła się idea solidarności międzynarodowej we wszystkich krajach, świadczy praca MOPR'u w krajach najbardziej zaciekłego terroru faszystowskiego — **we Włoszech i Niemczech.** Ani topór kata,

ani szubienica, nie potrafiły przeszkodzić temu, by masy pracujące tych krajów najrozmaitszymi drogami — czy to przy pomocy tajnego zbierania składek pieniężnych, czy to przy pomocy demonstracyj, rozpowszechniania plakatów rewolucyjnych i ulotek — wyrażali swą solidarność z więźniami politycznymi i z bohaterskim narodem hiszpańskim, walczącym o swoją wolność."

„W ciągu 15 lat Międzynarodowa Organizacja Pomocy Bojownikom Rewolucji dokonała wielkiej pracy. Organizacje jej istnieją w 72 krajach. W wielu krajach istnieją one nielegalnie lub nawpółlegalnie."

„MOPR. Z. S. R. R. — jest największą i najpotężniejszą organizacją. Nie należy jednak ograniczyć się do osiągniętych sukcesów".

„Dobrze pomyślana agitacja międzynarodowa winna się stać ośrodkiem całej działalności MOPR'u. Dopomoże to nam dopiąć wytkniętego celu — 15 milionów członków MOPR'u w Z. S. R. R.!"

Przytoczone wyjątki z oficjalnego pisma sowieckiego ilustrują już zupełnie przejrzyście, że komunistyczny MOPR ma za zadanie *przygotowywanie i organizację rewolucji komunistycznej w państwach zachodniej Europy,* przy pomocy finansowej udzielonej przez *Komintern* oraz przez *rząd sowiecki,* który pod przymusem zbiera na ten cel milionowe składki od sterroryzowanych urzędników, robotników i chłopów rosyjskich.

### *M. O. P. R. czyli Czerwona Pomoc w Polsce.*

Chociaż działalność MOPR-u u nas w Polsce jest również żywa, prasa sowiecka nie umieszcza w tej sprawie wzmianek, w obawie ułatwienia sparaliżowania tej konspiracyjnej akcji przez polskie władze Wystarczy jednak tylko uważnie śledzić prasę polską, by stwierdzić istnienie MOPR-u w Polsce. Akcja rozmaitych anonimowych „patronatów więziennych", ułatwiających uwięzionym komunistom porozumiewanie się, notatki w prasie o likwidacji przez policję działalności ośrodków MOPR-u w Polsce — wszystko to aż nadto świadczy, jak wielką wagę kładzie Komintern na rozwój tej organizacji w Polsce. Organizacja ta wprowadza w życie plany *Kominternu* narówni z komunistyczną partią Polski, w środowiskach komunizujących, lub też nawet zgoła niekomunistycznych, wciągając niezorientowane należycie organizacje do wspólnego „frontu demokratycznego", pod pozorem akcji dobroczynnej.

O tym, że działalność MOPR-u wykracza daleko poza ramy filantropii, dowiadujemy się z nielegalnych druków tej organizacji. W numerze 1-ym (lipiec 1937 r.) komunistycznego tajnego pisma „*Na pomoc*", które jest centralnym organem *Czerwonej Pomocy w Polsce,* dowiadujemy się, że:

„W dziele zagrzewania mas d o w a l k i i spajania solidarności, doniosłą rolę odgrywa praca Czerwonej Pomocy".

„Czyż trzeba mnożyć argumenty za działalnością pracy pomocowej" — czytamy dalej w tym samym artykule — „gdy cała postępowa ludzkość jednoczy się w akcji pomocy dla l u d u h i s z p a ń s k i e g o, gdy z groszy, ofiarowanych Ż y d o m b r z e s k i m, wykuwa się szeroki front walki z programowym faszyzmem".

„Zwrot ku szerokiej pracy pomocowej jest jedynie organizacyjnym ujęciem odwiecznej pomocy sąsiedzkiej, szczególnie silnie rozwiniętej na wsi. Nawiązujemy do szczytnych tradycyj ofiarności i solidarności ludu polskiego".

„P o n a d r ó ż n i c e w i e r z e ń r e l i g i j n y c h i p o l i t y c z n y c h w y r o s n ą ć m u s i s z e r o k i f r o n t p o m o c y w s z y s t k i c h l u d z i."

Widzimy więc, że tzw. *Czerwona Pomoc* organizowana jest zarówno po miastach, jak i wśród ludu wiejskiego. Z treści przytoczonych wyjątków wynika, że praca MOPR-u polega na utworzeniu w Polsce tzw. jednolitego frontu demokratycznego „ponad różnice wierzeń religijnych i politycznych", a więc zgodnie ze wskazaniami *Kominternu;* chodzi tu o wciągnięcie do współpracy nie tylko komunistów (hasło: *nie ma wroga na lewicy!),* o czym pisaliśmy w zeszycie 3 (48) Biuletynu P. O. K. w artykule *„Nowa taktyka Kominternu".*

Czytając w tym samym piśmie *„Na pomoc"* s p i s o f i a r, zebranych dla czerwonej Hiszpanii, dowiadujemy się, że zbiórki dla „b r a t n i e j C z e r w o n e j P o m o c y H i s z p a n i i" Czerwona Pomoc w Polsce organizowała w *Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi, Bałutach, Warszawie* (z rozsprzedażą fotografii hiszpańskich), *Włocławku, Żyrardowie.* Również nielegalny komunistyczny *„Czerwony Sztandar"* w nr 1 z dnia 15.I 1938 r. wymienia s z e r e g m i a s t w Polsce, w których Czerwona Pomoc organizowała zbiórki dla Czerwonej Hiszpanii.

Że organizacja MOPR w Polsce ma specjalnie ważne zadania do wypełnienia i że prowadziła akcję swoją ściśle według wskazań Kominternu, wnioskować możemy i z tego, że rozwiązanie ostatnio przez Komintern partii komunistycznej w Polsce nie pociągnęło za sobą jednoczesnej likwidacji MOPR-u [7]).

Czytaliśmy w pierwszej połowie czerwca 1937 roku w prasie codziennej o likwidacji przez policję ważniejszych komórek MOPR-u w *Warszawie.* Nazwiska aresztowanych najlepiej nam mówią, kto jest podporą komunistycznej wywrotowej działalności MOPR-u w Polsce i na

---

[7]) Rozwiązanie przez Komintern partii komunistycznej w Polsce nie oznacza oczywiście, likwidacji akcji komunistycznej. Są to tylko posunięcia taktyczne Moskwy, wywołane bądź koniecznością zreorganizowania partii na bardziej konspiracyjnych zasadach, bądź też są pretekstem do usunięcia z partii niepożądanych elementów

kim się Komintern w tej działalności opiera: *Szaja Frydman, Srul Rozenzwajg, Perla Klup, Joseł Hirsz, Małka Turek, Perla Szac, Szlama Huberman, Szlama Endelsztejn.*

W pierwszych dniach grudnia 1938 r. toczyła się w Sądzie Okręgowym w Warszawie sprawa czterech żydówek, oskarżonych o przynależność do M. O. P. R.'u. Nazwiska oskarżonych są następujące: *Chana Szwarc, Judyta Wertensztein, Eugenia Przysnoka i Szajndla Warum.* Taka kolekcja nazwisk ma swoją wymowę...

*Jak przeciwdziałać?*

Przeciwdziałanie akcji bolszewickiego MOPR-u winno rozwijać się drogami analogicznymi do bolszewickiej ofensywy. A więc przez: 1) uświadamianie ogółu narodu polskiego o istotnym charakterze „filantropijnej" i „humanitarnej" akcji MOPR-u, 2) domaganie się od rządu, by energiczniej tępił robotę MOPR-u, 3) demaskowanie tych adwokatów, którzy gorliwie w obronie przestępców komunistycznych stają, 4) żądanie konfiskowania przez rząd wszystkich funduszów, jakie na naszym terenie dla MOPR-u są zbierane lub przekazywane z Z. S. R. R., i przeznaczania tych funduszów na cele pomocy ofiarom czerwonego teroru w S. S. S. R., 5) żądanie wzięcia pod szczególną obserwację tych więźniów komunistów, którzy są przez MOPR otaczani opieką, i „opiekę" tę likwidować. Od czujności społeczeństwa zależy ułatwienie władzom państwowym likwidacji tych zbrodniczych komunistycznych placówek, które pod rozmaitymi, często napozór bardzo niewinnymi postaciami, prowadzą destrukcyjną i wywrotową akcję, godzącą w nasze państwo.

# Jeszcze o wpływach Kominternu wśród nauczycieli.

Broszura red. Henryka Glassa pt. „*Wpływy Kominternu wśród nauczycieli*" rozeszła się w 3-ch wydaniach, co świadczy o żywym zainteresowaniu, jakie wywołały ogłoszone w niej dokumenty i fakty. Trzecie wydanie broszury podaje nawet reprodukcje niektórych dokumentów, aby nie było wątpliwości, że autor je posiada. We wstępie do broszury autor zaznacza wyraźnie:

„...że nie atakuję Z. N. P. jako stowarzyszenia, a tym bardziej ogółu nauczycieli — członków Związku. Natomiast z całą stanowczością dążę do odsłonięcia prawdziwego oblicza tej grupy w Z. N. P., która swoją działalnością, przykrywaną frazesami „antyfaszystowskimi" i pseudodemokratyczny-

mi, stara się wciągnąć Z. N. P. na drogę prokomunistyczną. Moją skromną pracę poświęcam tym licznym nauczycielom Polakom, którzy chcą myśleć samodzielnie i po polsku — i gotowi są podjąć zdecydowaną walkę o oczyszczenie Z. N. P. z wpływów obcych i szkodliwych".

Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski w oświadczeniu z dnia 3 października 1937 r. dobitnie stwierdził w Z. N. P. — *„tolerowanie i popieranie od dłuższego czasu idei i tendencji wyraźnie komunistycznych lub z komunizmem graniczących"*.

W broszurze przedstawiono dokumenty, potwierdzające słuszność opinii p. Premiera.

Zdawałoby się, że nowe władze Z. N. P. powinny z ogłoszonych materiałów skorzystać i mając ułatwioną sytuację, rozpocząć porządkowanie stosunków w Z. N. P., dążąc do wyeliminowania szkodliwych dla Z. N. P. i nauczycielstwa wpływów.

Tymczasem jesteśmy świadkami osobliwego widowiska.

Oto ludzie z Z. N. P. rozpoczęli kampanię przeciwko tym, którzy demaskują wpływy komunistyczne na terenie nauczycielskim. I w tej kampanii nie kwestionują ujawnionych dokumentów, które wyszły z łona Z. N. P., jak np. *okólniki Komitetu Strajkowego*, fakt samego *strajku*, dziwną zbieżność *haseł*, szerzonych na terenie Z. N. P. z hasłami komunistycznego „frontu ludowego". Te wszystkie sprawy pomijane są milczeniem, natomiast z wielkim hałasem reklamuje się omyłkę pisma „A. B. C.", które przypisało przynależność do rasy żydowskiej kilku działaczom Z. N. P. nieżydom.

I z tego faktu druzgocący wysuwają wniosek: pp. Glass, Jamrozik etc. etc. napisali „oszczerstwa" o Z. N. P.!

Podobnie wykrętnie potraktowano sprawę ujawnionej zbieżności haseł szerzonych przez I. T. E. (komunistyczną międzynarodówkę nauczycielską) i haseł szerzonych przez *Komitet Strajkowy Z. N. P.*

Wzór tej metody wykrętów i obłudy dał *„Głos Nauczycielski"*, centralny organ Z. N. P., w Nr 8/1938 r., w artykule zatytułowanym *„Praca Z. N. P. na terenie międzynarodowym"*. W artykule tym zrobiono mieszaninę z najrozmaitszych zarzutów, stawianych publicznie działaczom Z. N. P. z różnych stron, ale zrobiono to tak przemyślnie, że nie można się zorientować, co napisał p. H. Glass, co p. Jamrozik, co rozmaite pisma... I później hurtem nazwano te zarzuty oszczerstwami, miotanymi na Z. N. P., kłamstwami, ignorancją etc. Nie dotknięto udokumentowanych ciężkich i ważnych zarzutów, wykręcono się wyzwiskami i uchylono się od rzeczowej poważnej dyskusji... „bo to uwłaczałoby naszej godności"... twierdzi organ Z. N. P.

W tych warunkach nie można dyskutować z organem Z. N. P., bo nie można się zniżać do poziomu wyzwisk i wykrętów. Trzeba natomiast stwierdzić:

1) Nieprawdą jest, jakoby p. Henryk Glass w broszurze „*Wpływy Kominternu wśród nauczycieli*“ zarzucał Z. N. P. *należenie* do I. T. E., natomiast prawdą jest, że udowodnił dokumentami *zbieżność* komunistycznych haseł propagowanych przez I. T. E. i haseł, szerzonych przez niektórych działaczy Z. N. P.

2) Prawdą jest, że na str. od 35 do 49 wymienionej broszury przedłożono *fakty i dokumenty*, ilustrujące tę dziwną *zbieżność* między I. T. E. i pewną grupą w Z. N. P.; prawdą jest dalej, że „*Głos Nauczycielski*“ nie jest w stanie zakwestionować autentyczności przytoczonych dokumentów i że uchyla się od rzeczowej dyskusji o tych dokumentach i faktach.

Na razie poprzestajemy na tych stwierdzeniach. Ale w rozpoczętej walce o oczyszczenie Z. N. P. z prokomunistycznych wpływów nie ustaniemy. Nie będziemy dyskutować z pewną kategorią działaczy Z. N. P., ale będziemy demaskować ich działalność.

Stare polskie przysłowie mówi: „uderz w stół, nożyce się odezwą“. Słusznie też pisał red. H. Glass w broszurze:

Wiemy, że niektórzy działacze Z. N. P. będą usiłowali pokryć sprawę „protestami“ i „głosami oburzenia“. Tym się już jednak społeczeństwo polskie nie zadowoli. (Str. 49).

Nożyce w Z. N. P. odezwały się. Odezwały się dźwiękiem fałszu i wykrętów.

## *AKCJA ANTYKOMUNISTYCZNA.*

# Dekret antykomunistyczny i dekret antymasoński.

*Dwa ważne dekrety.*

W „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ z dnia 24 listopada 1938 r. nr 91 ukazały się dwa ważne dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej:

1) dekret z dnia 22 listopada 1938 r. „*o ochronie niektórych interesów państwa*“,

2) dekret z dnia 22 listopada 1938 r. „*o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich*“.

Obydwa te dekrety ukazały się łącznie, gdyż w niektórych artykułach nawzajem się wspierają w dążeniu do ochrony Polski przed obcymi agenturami.

*Dekret antykomunistyczny.*

Dekret z dnia 22.XI.1936 r. „o ochronie niektórych interesów państwa“ jest ostrzem swym w praktyce skierowany przede wszystkim przeciwko agentom rozmaitych Międzynarodówek, zwłaszcza III-ej Międzynarodówce komunistycznej (Komintern, Moskwa) i IV-ej Międzynarodówce komunistycznej (organizacja Bronsteina - Trockiego).

Dekret ten dzieli się na pięć części:

I. Przestępstwa przeciwko obronności Państwa i gospodarstwu narodowemu.
II. Przestępstwa przeciwko niezależności życia publicznego.
III. Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu.
IV. Dozór policyjny w sprawach o zbrodnię stanu.
V. Przepisy końcowe.

Przytoczymy ważniejsze artykuły dekretu, mające specjalne znaczenie w zwalczaniu agentur komunistycznych.

W części pierwszej bardzo ważne są trzy artykuły:

**Art. 1.** § 1. Kto uszkadza lub czyni niezdatnymi do użytku przedmioty lub urządzenia, służące celom wojskowej obrony Państwa lub Sił Zbrojnych,
podlega karze więzienia.

§ 2. Jeżeli czyn, określony w § 1, spowodował wielką szkodę dla wojskowej obrony Państwa albo popełniony został w czasie wojny,
sprawca podlega karze dożywotniego więzienia lub karze śmierci.

**Art. 2.** Kto utrudnia lub uniemożliwia prawidłowe działanie zakładów wytwarzających broń lub inny sprzęt wojskowy,
podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

**Art. 3.** Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego,
podlega karze więzienia do lat 3.

Powyższe trzy artykuły, wyraźnie kwalifikujące przestępstwa przeciwko obronności Państwa i przeciwko gospodarstwu narodowemu, mają znaczenie dla karania wszelkiej szkodliwej sabotażowej akcji w określonych wyżej dziedzinach, ale specjalnie odczują je na sobie komunistyczni sabotażyści i dywersanci, oraz agitatorowie i organizatorowie strajków i rozruchów na terenie przemysłu wojennego lub wytwarzającego sprzęt wojskowy.

Artykuły części drugiej przytaczamy:

**Art. 5.** Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w Państwie Polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu

dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda,

podlega karze więzienia.

**Art. 6.** Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę Państwa Polskiego,

podlega karze więzienia.

**Art. 7.** § 1. W razie skazania za przestępstwo określone w art. 5 lub 6, sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

§ 2. Przepisu art. 6 kodeksu karnego nie stosuje się do przestępstw określonych w art. 5 i 6.

Mamy więc w powyższych artykułach prawne uchwycenie działalności osób fizycznych (obywatel polski), znajdujących się na żołdzie obcych państw (np. Rosji sowieckiej) lub działających w interesie obcych państw (np. Rosji sowieckiej) lub organizacji międzynarodowej (np. Międzynarodówek socjalistyczno - komunistycznych), a przynoszących swoją działalnością szkodę Państwu Polskiemu.

Jest to więc bardzo wyraźna prawna podstawa, dająca możność karania za a) przyjmowanie korzyści majątkowej od rządu S.S.S.R. lub Międzynarodówek i za b) wchodzenie w porozumienie z osobami, działającymi w interesie rządu S.S.S.R., III-ciej Międzynarodówki lub IV-ej Międzynarodówki.

W świetle tych artykułów tworzenie „antyfaszystowskiego frontu ludowego" z komunistami jest przestępstwem, jest czynem karalnym.

Część trzecia dekretu podaje m. in. następujące artykuły:

**Art. 8.** § 1. Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast,

podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Kto w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do powszechnego porzucenia pracy lub zamknięcia zakładów przez pracodawców, albo do wstrzymania dowozu żywności do miast,

podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

**Art. 9.** Kto bierze udział w związku, mającym na celu zbiorowe zamknięcie zakładów pracy,

podlega karze więzienia do lat 5.

**Art. 11.** Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów Państwa,

podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny.

**Art. 13.** § 1. Minister Spraw Wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzać zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacyj radiowych.

§ 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbiera przez głośnik radiowy stacje, objęte prawnym zakazem władz,

podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych, albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec przepadkowi.

Artykuły te skierowane są przeciwko naruszeniu porządku publicznego, jak strajk powszechny, wstrzymanie dowozu żywności do miast, rozpowszechnianie wszelkich druków nawołujących do powyższych przestępstw, branie udziału w związku, mającym na celu strajk powszechny. A że te zabronione działania właśnie są częścią składową programu akcji komunistycznej, przeto i w powyższych artykułach dekret godzi w pierwszej linii w komunistów. Osobny artykuł (11-ty) ostro karze publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa; jak wiemy, komunistyczna propaganda wywrotowa opiera się głównie na sianiu fałszywych podniecających wiadomości, przeto ten artykuł również da się odczuć agentom komunistycznym.

Radiostacje sowieckie uprawiają wytężoną propagandę rewolucyjną, przeznaczoną dla zagranicy. Odczuwamy to mocno na naszych kresach wschodnich. Słusznie więc art. 13-ty daje podstawę do zakazania zbiorowego słuchania sowieckiego radia.

Część czwarta podaje przepisy, określające rozciągnięcie dozoru policyjnego na czas od roku do lat 5-ciu, nad skazanym za przestępstwa wymienione w dekrecie.

Część piąta mówi o wykonaniu dekretu przez Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, oraz określa wejście w życie dekretu z dniem ogłoszenia.

### *Dekret antymasoński.*

Dekret z dnia 22.XI.1938 r. „o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich" zawiera wszystkiego 8 artykułów. Najważniejsze są następujące:

**Art. 1.** (1) Zrzeszenia wolnomularskie (masońskie) uznaje się za rozwiązane z mocy samego prawa.

(2) Minister Spraw Wewnętrznych rozwiąże zrzeszenia zależne od wolnomularstwa.

(3) Majątek rozwiązanych zrzeszeń przeznacza się na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz Państwa.

**Art. 2.** (1) Kto bierze udział w związku wolnomularskim lub działalność takiego związku popiera,

podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny.

(2) Kto związek taki zakłada lub nim kieruje,

podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 2 i grzywny.

**Art. 3.** (1) Kto uczestniczy w tajnej działalności zrzeszenia rozwiązanego na podstawie art. 1 ust. (2) lub taką działalność popiera,

podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny.

(2) Tym samym karom podlega, kto bierze udział w związku, posiadającym nieujawnioną organizację hierarchiczną lub odbierającym od swoich uczestników przyrzeczenie bezwzględnej tajemnicy lub bezwzględnego posłuszeństwa, albo też działalność takiego związku popiera.

**Art. 5.** Minister Spraw Wewnętrznych zarządzi likwidacją zrzeszeń wolnomularskich oraz wskaże instytucje, na które przechodzi ich majątek.

**Art. 6.** (1) Zarządzenie o rozwiązaniu zrzeszenia wydane na podstawie art. 1 ust. (2), należy całkowicie do swobodnego uznania Ministra Spraw Wewnętrznych.

(2) Zarządzenie ogłasza się w gazecie rządowej.

(3) W razie rozwiązania zrzeszenia w trybie przewidzanym w ustępach poprzedzających stosuje się odpowiednio przepis art. 5.

Dekret ten ma przede wszystkim znaczenie moralno - polityczne: wyraźnie potępia masonerię i uznaje ją za szkodliwą dla Państwa Polskiego.

*Znaczenie dekretów.*

Znaczenie tych dwu dekretów jest duże z tego względu, że stawiają one sprawę wyraźnie w niezmiernie doniosłych dziedzinach naszego życia narodowego i państwowego. Potępione jest to, co dawno potępiła już zdrowa opinia patriotyczna. Przestępstwo nazwano po imieniu i dano podstawę prawną zarówno do jego oceny, jak i karania. Ale praktyczną wartość obu dekretów wykaże dopiero życie, w zależności od tego, jak te dekrety będą stosowane. Pamiętać przy tym musimy, że ani organizacji komunistycznych, ani popierających komunizm organizacji masońskich nie zniszczy się samymi dekretami, gdyż międzynarodowe ośrodki komunizmu i masonerii nadal istnieją, działają i posiadają niezwykłą elastyczność i umiejętność w dostosowywaniu się do zmiennych warunków politycznych.

Poza więc ustawową, sądową i policyjną działalnością przeciwko komunizmowi i masonerii, trzeba przede wszystkim dążyć do rzeczywistego (nie mechanicznego tylko) zjednoczenia narodu polskiego i do jego religijnego i narodowego odrodzenia.

# Skrucha agentów komunistycznych z Zaolzia.

W końcu listopada 1938 r. ukazały się w prasie polskiej wiadomości o deklaracjach, złożonych przez dwóch wybitnych działaczy komunistycznych z terenu Zaolzia. Są nimi byli komunistyczni posłowie do parlamentu Czechosłowacji: *Karol Sliwka* i jego długoletni pomocnik *Fryderyk Kraus.*

## *Życiorys Karola Śliwki.*

Karol Śliwka, Polak, ewangelik, demonstracyjnie podkreślający swą bezwyznaniowość, urodził się w r. 1894 w Bystrzycy w pow. zachodnio - cieszyńskim. Ukończył w r. 1914 gimnazjum polskie w Cieszynie, po czym wstąpił do 3 pp. Legionów. Pod Nadwórną dostał się do niewoli rosyjskiej, a przewieziony w głąb Rosji, osadzony był w różnych obozach jeńców. W Kałudze zastała Sliwkę rewolucja bolszewicka. I tu rozpoczęło się przeobrażenie człowieka, wyznającego dotąd hasła radykalne i patriotyczne, na bolszewika. Porwany w wir agitacji bolszewickiej, udał się do Moskwy, a potem, po zakończeniu wojny światowej, powrócił na Sląsk.

Już w roku 1921 staje na czele śląskich komunistów, redagując pismo komunistyczne **„Głos Robotniczy"**. W roku 1925 zostaje posłem na sejm Czechosłowacji z okręgu M o r a w s k a  O s t r a w a. Kolejne wybory w roku 1930 i 1935 przyniosły mu znowu mandat poselski.

Rola Sliwki jako działacza komunistycznego nie ogranicza się wszakże do Czechosłowacji. Miał on o wiele rozleglejsze kontakty i stosunki, spełniając wiele misyj zakonspirowanych o zasadniczym znaczeniu, mając opinię komunisty, szczególnie oddanego Stalinowi.

Sliwka interesował się stale ruchem komunistycznym w Polsce. Przez długi czas pozostawał w kontakcie ze znanymi komunistami, posłami na Sejm w Warszawie, **Sochackim i Żarskim,** rozstrzelanymi już przez G. P. U. Do ostatnich czasów utrzymywał kontakt z działaczami komunistycznymi w Polsce.

## *Deklaracja Karola Sliwki*

**„Niżej podpisany podaje do powszechnej wiadomości, zwracając się szczególnie do mas pracujących, że występuję z szeregów komunistycznej partii Czecho - Słowacji i Międzynarodówki komunistycznej — (Kominternu). Dwadzieścia lat pracy mojej na kierowniczych stanowiskach w partii komunistycznej a szczególnie doniosłe zdarzenia, przeżycia i doświadczenia ostatniego roku przekonały mnie, że:**

**1) Partia komunistyczna jest tylko obcą agenturą podporządkowaną woli możnowładców moskiewskich, którzy kierują się wyłącznie własnymi interesami, a nie interesami ludu pracującego,**

**2) Hasła demokratyczne i pokojowe, głoszone przez Komintern, są jedynie frazesami, którymi ruch komunistyczny się posługuje dla otumanienia mas i osłabiania narodów i państw cywilizowanych,**

**3) Ruch komunistyczny, będąc szkodliwym i zgubnym nie tylko dla mas pracujących, lecz i dla całych narodów i państw, szczególnie silnie zwraca się przeciwko Polsce, godząc w najżywotniejsze interesy jej ludności.**

**Wszystkich swoich dotychczasowych zwolenników, wszystkich członków b. komunistycznej partii Czecho - Słowacji z terenów przyłączonych do Polski, jako też wszystkich członków Komunistycznej Partii Polski, wzywam do pójścia w moje ślady i zerwania raz na zawsze wszelkich kontaktów z ruchem komunistycznym".**

**Warszawa, dnia 6 listopada 1938.**

**(—) ŚLIWKA KAROL**

**b. poseł na sejm Czechosłowacji**

*Życiorys Fryderyka Krausa.*

Drugim z czołowych działaczy komunistycznych wśród Polaków na Zaolziu był Fryderyk Kraus, człowiek jeszcze stosunkowo młody, bo urodzony w 1900 roku w Trzyńcu, jako syn polskiej robotniczej rodziny. Początkowo był robotnikiem hutniczym, potem urzędnikiem prywatnym, w roku 1921 zaczyna swą działalność jako komunista, najbliższy współpracownik Śliwki. W roku 1924 staje na czele komitetu komunistycznego w Trzyńcu i piastuje różne mandaty w czeskiej partii komunistycznej.

Gdy Śliwka uzyskuje mandat poselski, Kraus na jego miejsce obejmuje redakcję **„Głosu Robotniczego"**. Poza tym brał czynny udział w wydawaniu czasopisma **„Czerwony Zawodowiec"** w Trzyńcu.

*Deklaracja Fryderyka Krausa.*

**Niżej podpisany długoletni członek Komunistycznej Partii Czechosłowacji, naocznie przekonawszy się o szkodliwości haseł Kominternu dla robotników i chłopów, o zgubnej działalności dla całych narodów i państw, o zdradzieckiej taktyce i oszukańczych metodach, będących podstawą wszelkiej akcji Kominternu, — niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że opuszczam szeregi Kominternu, zrywając całkowicie i na zawsze z ruchem komunistycznym.**

**Potępiając ruch komunistyczny jako oszukańczy, szkodliwy i zgubny, równocześnie wzywam do pójścia w moje ślady wszystkich członków Komunistycznej Partii Polski, jak również wszystkie osoby, współdziające z ruchem komunistycznym w Polsce, a w szczególności na terenie Śląska Zaolzańskiego.**

**Warszawa, 7 listopada 1938 r.**

**(—) FRYDERYK KRAUS**

b. redaktor „Głosu Robotniczego i Ludowego", b. Krajowego Kierownictwa KPCZ. w Mor. Ostrawie, członek i przewodniczący komitetu pow. KPC. w Trzyńcu.

*Jak doszło do ogłoszenia tych dwóch deklaracyj, demaskujących komunizm.*

Obaj wymienieni komunistyczni działacze zbiegli ze Śląska Cieszyńskiego do Czechosłowacji przed zajęciem Zaolzia przez wojska polskie. Przez pewien czas przebywali w Czechosłowacji, jednak w końcu wrócili na Zaolzie i odali się do dyspozycji władz polskich.

Ze względu na to, że działalność Śliwki i Krausa wiązała się z robotą antypaństwową K. P. P. na terenie Rzeczypospolitej, obaj zostali przewiezieni do Warszawy i pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Złożone deklaracje są okolicznością łagodzącą ich winę.

W akcji antykomunistycznej deklaracje te mają duże znaczenie, gdyż potwierdzają całkowicie stanowisko, jakie zajmujemy od szeregu lat w ocenie akcji Kominternu i organizacyj do niego zbliżonych.

Oświadczenia Śliwki i Krausa warto odbić w formie osobnych ulotek i szeroko rozpowszechnić wśród ludu miejskiego i wiejskiego w Polsce.

## Sprawa Sołoniewiczów.

Czytelnicy nasi znają przekład polski znakomitej książki rosyjskiego publicysty i pisarza, Iwana Sołoniewicza p. t. *„Rosja w obozie koncentracyjnym“*. Książkę tę uważamy za jedną z najlepszych w literaturze światowej o Rosji sowieckiej, gdyż z niezwykłą siłą odsłania prawdziwe oblicze komunizmu. Dlatego właśnie Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego postarało się o wydanie polskiego przekładu książki w 1938 r., która ukazała się również w przekładach: niemieckim, francuskim, angielskim, hiszpańskim, włoskim, holenderskim, czeskim, serbskim, słowackim, węgierskim, japońskim.

Brat Iwana, Boris Sołoniewicz, napisał inną ciekawą książkę, p. t. *„Młodzież i G. P. U.“*, będącą utalentowanym pamiętnikiem, opisującym walkę młodzieży rosyjskiej z prześladowaniami zbrodniczej „Cze-ka“ (obecnie G. P. U.).

Prawa przekładu tej książki na Polskę nabyło Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego i w początkach 1939 r. książka ukaże się w sprzedaży.

Obydwie te książki należy uznać za bardzo cenne pozycje w uświadamiającej akcji antykomunistycznej, gdyż swoją bezpośredniością utalentowanego przedstawienia realnych faktów i rzeczywistych przeżyć, stały się one dokumentem, odsłaniającym straszliwą prawdę życia w ustroju komunistycznym.

Z tego właśnie względu należy książki te jak najbardziej poprzeć i jak najszerzej rozpowszechnić wśród wszystkich warstw społecznych w Polsce.

Gdyby nasza propaganda państwowa książki te należycie doceniała, to byłyby one zakupione w dużych nakładach i rozdawane w każdej fabryce, w każdej wsi, w każdej szkole; byłyby umieszczone w każdej publicznej bibliotece.

Ale dodatnia ocena antykomunistycznych książek rodziny Sołoniewiczów, które należy wykorzystać w walce z propagandą komunizmu u nas, nie oznacza wcale, byśmy godzili się z wszelką działalnością Sołoniewiczów, zwłaszcza z działalnością polityczną imperialistyczno - rosyjską Iwana Sołoniewicza.

Iwan Sołoniewicz, mieszkający obecnie w Berlinie, wydawał w Sofii (Bułgaria) pismo p. t. *„Gołos Rossii“*, które zostało niedawno zamknięte i wznowione obecnie p. t. *„Nasza Gazieta“*.

W tym to piśmie Iwan Sołoniewicz przeprowadza kampanię polityczną, obliczoną na zmianę poglądów rozproszkowanej i skłóconej emigracji rosyjskiej w rozmaitych państwach, m. inn. i w Polsce. Iwan Sołoniewicz dąży do stworzenia silnej emigracyjnej jednolitej rosyjskiej organizacji nacjonalistycznej, przy czym nie ukrywa swoich zachwytów dla hitleryzmu i marzy o przyszłym sojuszu między wielkimi hitlerowskimi Niemcami i wielką nacjonalistyczną Rosją.

Działalność Iwana Sołoniewicza na terenie emigracji rosyjskiej godzi w szereg istniejących oddawna organizacji emigrantów rosyjskich. Uderza zarówno w t. zw. „młodorossów“, będących partią niby nacjonalistyczną, ale w rzeczywistości prosowiecką, jak i w inne organizacje i stowarzyszenia, o rozmaitym autoramencie społeczno - politycznym, lecz przeważnie bierne i kłótliwe, lub zajęte sprawami własnej egzystencji w niewesołych warunkach, w jakich znalazła się emigracja rosyjska. I jest rzeczą zrozumiałą, że energiczna, a często bardzo brutalna polemika Sołoniewicza, wywołuje niechęć, sprzeciwy, protesty i zarzuty z wielu stron Zwłaszcza, że I. Sołoniewicz chce organizować emigrację i mniejszość rosyjską w rozmaitych państwach pod kątem walki o wielkomocarstwowe zaborcze interesy przyszłej nacjonalistyczno-imperialistycznej Rosji, pod kątem zaborczej przyszłej ekspansji wielkorosyjskiej.

Nie jest to polityka rozumna. W tej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie naród rosyjski, którego państwo okupowane jest przez międzynarodowy komunistyczny spisek rewolucyjny, najważniejszym dla Rosjan jest obalenie rządów żydowsko - ko-

munistycznych w Rosji. Aby to osiągnąć, a osiągnąwszy opanować anarchię, i Rosję gospodarczo, politycznie i moralnie odbudować, winni Rosjanie szukać sprzymierzeńców przeciwko bolszewikom, dbać o długoletni pokój na swoich granicach, szukać pomocy gospodarczej i politycznej u sąsiadów. Tymczasem działalność polityczna I. Sołoniewicza, a zwłaszcza kampania w piśmie „*Nasza Gazieta*" (dawniej „Gołos Rossii") budzi rosnącą niechęć do emigracji rosyjskiej wśród szeregu narodów, zwłaszcza narodów graniczących z S. S. S. R., gdyż I. Sołoniewicz propaguje „włączenie" tych narodów i państw do „przyszłej Rosji". Tak naprzykład w Polsce naliczył I. Sołoniewicz aż sześć milionów Rosjan (dosłownie!), zaliczając do Rosjan zarówno Rusinów i Białorusinów, Litwinów i część Polaków, a sięgając „proroczym" wzrokiem w przyszłość, przepowiada „przedziurawienie" Polski przez sojusz niemiecko - rosyjski!

Trzeba przeto odróżniać: a) pożyteczną dla nas działalność Sołoniewiczów w dziedzinie wydawnictw antykomunistycznych (i wydawnictwa te wykorzystać dla naszych polskich celów), od b) wrogiej nam działalności publicystycznej i organizacyjnej I. Sołoniewicza (której trzeba się przeciwstawić).

Nierozróżnianie tych dwóch rzeczy prowadzi do takich nieopatrznych wystąpień i błędnych wniosków, z jakimi mieliśmy do czynienia w przemówieniu radiowym p. Ryszarda Wragi i w artykule „Czyje agentury?", który p. Wraga umieścił w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym" w nr. 208 z dnia 30 lipca 1938 r.

Pan Wraga, ulegając sugestii niektórych organów prasowych emigracji rosyjskiej, nazywa Sołoniewiczów „aferzystami", obrzuca epitetami w rodzaju „para zapijaczonych i łobuzerskich indywiduów" i insynuuje, że są bolszewickimi prowokatorami. I staje w swoim artykule na bardzo niskim poziomie niektórych emigracyjnych pism rosyjskich, które tak rozumują: nie ma wprawdzie dowodów, że Sołoniewicze są agentami G. P. U., ale również nie ma dowodów, że nie są agentami G. P. U., a że są dla wielu emigrantów niewygodni, więc trzeba obrzucać ich błotem plotek i oszczerstw... aż do insynuowania, że sami zainscenizowali zamach na siebie w Sofii.

Jak wiemy, bomba podesłana przez agentów Kominternu do redakcji „*Gołosa Rossii*" zabiła w dniu 3.II.1938 r. panią Tamarę Sołoniewiczową i sekretarza redakcji Michajłowa, oraz kontuzjowała Iwana Sołoniewicza i jego syna Jurę (patrz *Biuletyn P. O. K.* Nr. 10 (45) str. 306).

Ale nawet i tę tragedię, która w naszym rozumieniu przemawia za antysowieckością Sołoniewiczów, pomijamy w ocenie rodziny Sołoniewiczów.

Dla nas ważne są dwie książki: 1) *„Rosja w obozie koncentracyjnym“* Iwana Sołoniewicza i 2) *„Młodzież i G. P. U.“* Borisa Sołoniewicza.

Te dwie książki odegrały olbrzymią antybolszewicką rolę w świecie, tak wielką, tak dla rządu sowieckiego ujemną, jak żadne inne książki antykomunistyczne.

To nam wystarczy dla wyrobienia sobie zdania, że Sołoniewicze naprawdę są wrogami bolszewizmu.

Nie mamy oczywiście żadnego zamiaru grzebania się w rosyjskim emigracyjnym błotku. Niech Rosjanie swoje sprawy załatwiają między sobą. Życzymy im szczerze, aby wśród nich wziął górę uczciwy religijny i narodowy kierunek, któryby zrozumiał potrzebę odbudowy Rosji w zgodzie i w porozumieniu z jej sąsiadami. Ale na wybryki Iwana Sołoniewicza, skierowane pod adresem Polski, mamy coś do powiedzenia.

Naprzód — co wypisuje I. Sołoniewicz? Zacytujemy:

...(1) „nie jest rzeczą niemożliwą, że nowa rządząca grupa Rosji (po upadku bolszewizmu, przyp. red.) wyciągnie rękę do hitlerowskich Niemiec... utworzy się praktycznie niezniszczalna wojskowo - polityczna i ekonomiczna siła“...

...(2) „szaleństwo polskiego rządu wytworzyło na wschodnich kresach Polski zupełnie gotowy podkład i dla bolszewickich powstań i dla poparcia czerwonej armii... Czerwona armia napotka sześć milionów swoich naturalnych sojuszników. Ukraińscy i białoruscy chłopi nie wiedzą, czym jest kołchoz, ale oni wiedzą, co znaczy być Rosjaninem i prawosławnym pod mądrą opieką szlachty i księży... Polska nie będzie rozbita. Ona będzie poprostu przedziurawiona“.

...(3) „I teraz ów pan Zagłoba przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła“ i polskiego mazura wysadza dynamitem setki prawosławnych świątyń“.

...(4) „dla wszystkich zachodnio - rosyjskich okręgów: dla Białej, Wołyńskiej, Podolskiej, Galicyjskiej i Przykarpackiej Rusi: wojskowo - polityczny ucisk polskiego (w Przykarpackiej Rusi — węgierskiego) magnata albo szlachcica“.

...(5) „Ani Tyszkiewicze, ani Mickiewicze, ani Sienkiewicze nie pozostali wierni ani wierze (prawosławnej, przyp. red.), ani narodowi (rosyjskiemu, red.). Oni sprzedali i zdradzili i jedno i drugie“ (Polsce, red.).

...(6) „Cała zachodnia Ruś, od Wilna do Użhoroda“.....

Możnaby zacytować jeszcze szereg podobnych wyjątków, świadczących o nienawiści do Polski i o tym, że Iwan Sołoniewicz należy do tych Rosjan, których ostatnie dwadzieścia lat niczego nie nauczyły i którzy dotkliwej lekcji historii nie zrozumieli.

Nie zrozumieli również, że rewindykacja katolickich kościołów i kaplic, zagrabionych swego czasu przez rząd carski, jest rzeczą słusz-

---

(1) i (2) z broszurki **„Rossija i Giermanja“**, I. Sołoniewicz, wrzesień 1938 r.

(3) z broszurki **„Naszym przyjaciołom“**, I. Sołoniewicz, 1938 r.

(4), (5) i (6) z pisma **„Nasza Gazieta“**, Nr. 2/1938 r. z dn. 26.X.1938 r. Sofja.

ną; nie zrozumieli, że jeśli na ziemiach polskich ocalał kościół prawosławny, to zawdzięcza to tylko Państwu Polskiemu; nie zrozumieli, że Państwo Polskie jest dziś potęgą, z którą lepiej jest nie zadzierać.

O tym zaś, ile Rosjanie w Polsce nagrabili, ile mordów popełnili, ile lat bezprawnie okupowali i uciskali Polskę, o tym wszystkim Iwan Sołoniewicz uprzejmie... zapomniał.

Iwan Sołoniewicz zachwyca się wieszatielem Murawiowym, a w polemice lubi brutalne chwyty. Więc aby Iwanowi Sołoniewiczowi dopomóc do zrozumienia pewnych rzeczy, trzeba mu dać po łapach za bezczelność w stosunku do naszej Ojczyzny. Trzeba odebrać debit jego pismu, które ubliża Państwu Polskiemu i propaguje wrogie Polsce koncepcje polityczne; trzeba nazwisko I. Sołoniewicza umieścić na liście tych, którym wjazd do Polski jest wzbroniony; trzeba nie pozwolić na tworzenie w Polsce stowarzyszeń rosyjskich, idących po linii wrogiego Polsce programu, programu I. Sołoniewicza.

Ale polemizować z I. Sołoniewiczem nie warto. Stanowczo zaś nie należy go obrzucać błotem (na wzór rosyjski) w pismach polskich, a tym bardziej czynić zbyteczny krzyk przez... radio.

A książki antykomunistyczne Sołoniewiczów należy czytać, popierać, rozpowszechniać. Bo to jest w naszym, p o l s k i m interesie.

W dalszej zaś przyszłości albo się z antybolszewicką Rosją dogadamy, albo się będziemy bić. Ale jeśli nową odrodzoną Rosją rządzić będą ludzie naprawdę rozumni, to rychło zrozumieją, że w interesie Rosji jest utrzymanie pokoju z Polską. Za sojusz zaś z Niemcami w przeszłości i uleganie niemieckiej polityce zapłaciła już Rosja i jeszcze płaci straszliwą cenę.

## *W ROSJI SOWIECKIEJ.*

# Warunki życia robotników w S. S. S. R.

W Biuletynie P. O. K. Nr. 4/15, 1938 r., ogłosiliśmy szereg dokumentów i informacyj, charakteryzujących w a r u n k i   ż y c i a   r o b o t n i k ó w   w   S o w i e t a c h.

Niedawno odwiedziła naszą redakcję osoba, która wróciła z Rosji sowieckiej w październiku 1938 r., dokąd była delegowana z zagranicy dla zbadania możliwości zakupu niektórych surowców i przebyła w Rosji sowieckiej dwa miesiące, przeważnie na południu.

Osoba ta, zasługująca na zaufanie, podała nam następujące dane, zaczerpnięte z bezpośredniej obserwacji życia sowieckiego:

*Wewnętrzny kurs przymusowy waluty:* 98 kopiejek sowieckich za 1 złotego, czyli że można przyjąć przy przeliczeniach cen sowieckich na złote: 1 rb. sow. = 1 złoty.

*Zarobki robotników:* robotnik niewykwalifikowany 130 rb. sowieckich miesięcznie, wykwalifikowany od 170 rb. do 230 rb., czyli przeciętnie wykwalifikowany robotnik zarabia 200 rb. sow. miesięcznie.

*Ceny artykułów żywnościowych* (na Kaukazie):

| | | | |
|---|---|---|---|
| mięso wołowe I gatunek | za 1 kg. | | 9.— rb. sow. |
| mięso III gatunek | „ 1 kg. | | 7.— „ „ |
| zwyczajna kiełbasa | „ 1 kg. | | 10.— „ „ |
| kiełbasa serdelowa | „ 1 kg. | | 16.— „ „ |
| „ sucha | „ 1 kg. | | 26.— „ „ |
| kartofle | „ 1 kg. | | 0.40 „ „ |
| bułka t. zw. francuska | — | | 1.20 „ „ |
| masło III gatunek | „ 1 kg. | 11 do | 13.— „ „ |
| masło śmietankowe | „ 1 kg. | | 35.— „ „ |
| miód | „ 1 kg. | | 7.40 „ „ |
| śmietana | „ 1 kg. | | 16.— „ „ |
| pomidory (na Kaukazie!) | „ 1 kg. | | 7.40 „ „ |
| śledzie | „ 1 kg. | | 4.50 „ „ |

*Sprzedaż artykułów żywnościowych.* Sprzedaż wszelkich towarów, również i artykułów żywnościowych, odbywa się obecnie bez kartek, z państwowych magazynów, sklepów i kiosków. Prywatnych sklepów nie ma, pokątna sprzedaż prywatna traktowana jest jako „spekulacja" i przestępstwo przeciwko państwu; podlega więc surowym represjom. Nawet przekupki na targach są upaństwowione, gdyż na targach stoiska są rozdzielone między „kołchozy", które przysyłają wozy z produktami. Do wszystkich sklepów i kramów stoją długie „kolejki", nawet do kiosków z gazetami. Nie ma „kolejek" przy sklepach z książkami i przy budkach z zapałkami. W sklepach często brak towarów i ludność nie zawsze może nabyć potrzebne produkty. Towary na ogół są lichej jakości, np. w pudełku sowieckich zapałek połowa zapałek wogóle się nie zapala.

*Ceny w sowieckich restauracjach.* Ceny są bardzo wysokie, dostępne tylko dla przyjezdnych z zagranicy i dla dygnitarzy bolszewickich. Skromny obiad z 3-ch dań kosztuje od 20 rb. do 25 rb. sow. Talerz barszczu 4 rb. 50 kopiejek. Krążek masła — 1 rb., śledź — 4 rb. (w Polsce w Warszawie płaci się za obiad z 3-ch dań zł. 1.50 do zł. 2.—).

*Odzież.* Rzuca się w oczy nędzny wygląd sowieckich obywateli. Są źle odżywiani i bardzo nędznie ubrani. Zwykły garnitur marynarkowy z lichego materiału kosztuje od 500 rb. do 600 rb. Garnitur wieczorowy lepszy, kosztuje 2000 rb.

*Obuwie.* Ludność chodzi w brezentowym obuwiu na gumowych podeszwach. Rzadko spotyka się ludzi w skórzanym obuwiu, najczęściej są to dygnitarze bolszewiccy. Najtańsze buciki skórzane kosztują 170 rb. za parę. Za pantofle letnie skórzane, tzw. dziurkacze, kupione w Polsce za 15 złotych i już noszone proponowano naszemu informatorowi 140 rb. Nabycie skóry na podzelowanie obuwia skórzanego jest zupełnie niemożliwe. Nawet członkowie poselstw zagranicznych zmuszeni są wysyłać obuwie do podzelowania zagranicę.

*Pralnie.* Pralni w znaczeniu europejskim w Moskwie nie ma. Nie ma możliwego mydła do prania, brak krochmalu. Członkowie poselstw zagranicznych są zmuszeni wysyłać bieliznę do prania za granicę.

*Likwidacja bezrobocia.* Poza nierejestrowaniem bezrobotnych przez sowieckie giełdy pracy, co wobec zagranicy przedstawiane jest jako zlikwidowanie bezrobocia w S.S.S.R., rząd sowiecki, przy nadmiarze robotników w okręgach przemysłowych, wysyła przymusowo robotników do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty.

*Kontakt z robotnikami.* Władze sowieckie nie chciały wpuścić naszego informatora do żadnego „kołchozu". Również nie pozwalały na rozmowy z robotnikami. Robotnicy uchylają się od rozmów z przybyszami z zagranicy, gdyż za taką rozmowę grozi oskarżenie o kontakt z „faszystami" i zesłanie do obozu koncentracyjnego na przymusowe roboty, a nawet rozstrzelanie.

*Odpoczynek i kuracja w robotniczych sanatoriach.* Na przyjazd do sanatoriów na południu Rosji pozwolić sobie robotnicy nie mogą, gdyż nędzne zarobki na to nie pozwalają. Pobyt („putiowka") w sanatorium kosztuje od 500 rb. do 700 rb. miesięcznie, plus koszty dodatkowe. To też w sanatoriach odpoczynkowych widzi się nie robotników, lecz dygnitarzy sowieckich, którymi w 80 proc. są żydzi.

*Warstwa rządząca.* Na każdym kroku rzuca się w oczy, że lepsze i decydujące stanowiska w administracji państwowej sowieckiej i w instytucjach gospodarczych obsadzili żydzi. Po Stalinie najpotężniejsza obecnie w Rosji jest żydowska rodzina Kaganowiczów.

Powyższe informacje potwierdził nam jeden z dyplomatów, który w listopadzie 1938 r. przejeżdżał przez Warszawę. Są one, jak widzimy najzupełniej zgodne z tymi danymi, jakie ogłosiliśmy na podstawie sowieckich materiałów w Biuletynie P. O. K. Nr. 4/5, 1938 r., na str. 141—159. Nadają tylko suchym zestawieniom cyfrowym nieco żywszy, bardziej życiowy charakter, wynikający z bezpośredniości obserwacji.

# Uwagi o handlu zagranicznym S. S. S. R.

(Na podstawie danych za rok 1937)

### 1. *Stany Zjednoczone (U. S. A.).*

W r. 1937 zarysowało się znaczne ożywienie w stosunkach handlowych między SSSR i *Stanami Zjednoczonymi.*

Przypisać to należy traktatowi handlowemu, podpisanemu 4 sierpnia 1937 r., który zwiększa wprawdzie wysokość sumy, za jaką Sowiety zobowiązane są poczynić w ciągu roku zakupy w U.S.A. z 30 do 40 milionów dolarów, ale który z drugiej strony przyznaje Sowietom zastosowanie klauzuli największego uprzywilejowania. Mimo to jednak do chwili obecnej bilans handlowy stosunków między obu krajami jest ciągle dodatni dla Stanów Zjednoczonych, co wynika z konieczności S. S. S. R. zaopatrywania się nadal w gotowe produkty zagranicą. Jest to jeszcze jednym dowodem powolnego uprzemysłowienia S. S. S. R., wbrew temu, co szumnie rozgłasza prasa sowiecka. Znaczną część eksportu Stanów Zjednoczonych stanowią maszyny i urządzenia techniczne, wchodzące w zakres przemysłu wojennego, zaś eksport Sowietów obejmuje antracyt, mangan, tytoń i artykuły chemiczne.

### 2. *Italia.*

Poprawa wymiany towarowej w U. S. A. odbiła się na wymianie towarowej z innymi kontrahentami, w szczególności z *Italią.*

Jeżeli chodzi o tego kontrahenta, to przyczynił się do tego również konflikt naftowy, który jest jednym więcej przejawem walki między dyktaturą i imperializmem Stalina, a imperializmem Mussoliniego. Mianowicie w 1937 r. Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła rozporządzenie, mocą którego należność za wszelkie towary pochodzenia włoskiego winna być wpłacana nie na konto dostawców, a na specjalne konto w Banku Państwa w Moskwie. Rada motywowała swe zarządzenia tym, że szereg firm włoskich nie wpłacił całkowicie należności, powstałych z tytułu dostaw, dokonanych przez S. S. S. R.

Wyjaśnienia rządu włoskiego stwierdzają, że rzeczywiście pewne firmy włoskie nie dotrzymały terminu płatności sum, należnych za dostawioną naftę sowiecką, jednakże spowodowane to zostało odmową rządu sowieckiego zapłacenia umówionych kar konwencjonalnych za opóźnienie

d o s t a w. Ponieważ odmowa ta nastąpiła mimo kilkakrotnych wezwań i mimo zupełnie wyraźnych przepisów umowy, rząd włoski zadecydował nie wypłacać Sowietom miliona lirów, należnego im z innych rozrachunków za naftę.

Stwierdzić należy, że eksport nafty sowieckiej do Italii s p a d a ł już od wielu lat. W 1932 r. wynosił on 1 milion ton, w 1936 r. tylko 123 tysiące ton. Ale w czasie konfliktu abisyńskiego S. S. S. R. był drugim z kolei dostawcą nafty, dostarczając 22% ogólnego zapotrzebowania, podczas gdy *Rumunia* dostarczała 35%. I przez cały czas konfliktu, SSSR, domagając się wielkim głosem s a n k c y j przeciwko Italii i s k a s o w a n i a w s z e l k i c h d o s t a w — *sprzedawał swą naftę Włochom, dopomagając im do prowadzenia wojny.* D w u l i c o w o ś ć tej polityki spowodowała, że Italia poczyniła wszelkie starania, by zapewnić sobie innych dostawców, a mianowicie zwiększając eksploatację nafty a l b a ń s k i e j, import nafty z R u m u n i i a wreszcie produkując n a f t ę s y n t e t y c z n ą. W tych warunkach zarządzenie sowieckie, centralizujące wypłaty, nie da rządowi sowieckiemu żadnych rezultatów, gdyż Italia uniezależniła się od nafty sowieckiej; natomiast zarządzenie takie, zrobione kilka lat temu, mogło dać polityce zagranicznego handlu S. S. S. R. duże sukcesy.

### 3. *Wielka Brytania.*

Stosunki handlowe *angielsko-sowieckie* również uległy o s ł a b i e n i u. W r. 1936 Anglia zawarła układ z S. S. S. R., przyznając Sowietom 10 milionów funtów szterlingów kredytu oprocentowanego stosunkowo wysoko, bo na 5%. Umowa wygasła dnia 30 września 1937 r., co spowodowało ogromne zmniejszenie cyfry zakupów. Kupcy angielscy s k a r ż ą s i ę na sposób załatwiania interesów przez Sowiety, a odbyty na jesieni roku ubiegłego zjazd kupców, handlujących z Sowietami, na terenie Izby Handlowej w Manchester, proponował utworzenie s p e c j a l n e j k o m i s j i a n g l o - s o w i e c k i e j dla opracowania warunków wymiany towarowej. Zjazd ten wypowiedział poza tym opinię, że angielsko-sowiecka umowa handlowa z r. 1934 nie odpowiada już dzisiejszym warunkom i wymaganiom stosunków handlowych między obu krajami.

### 4. *Niemcy.*

Co się tyczy stosunków handlowych *niemiecko - sowieckich,* to mimo przedłużenia traktatu handlowego do stycznia 1939 r., napotykają one na znaczne t r u d n o ś c i. Zasadniczą przyczyną są surowe przepisy de-

wizowe niemieckie, w wyniku których np. wzajemna wymiana towarowa musi być proporcjonalna, co wobec różnorodności towarów, będących przedmiotem wymiany, jest ogromnie trudne do ustalenia.

### 5. *Uwagi ogólne.*

Na zakończenie zanotować należy podaną w biuletynie handlowej reprezentacji SSSR w Berlinie Nr. 23/24 za m. grudzień 1937, *statystykę handlu zagranicznego Rosji Sowieckiej.* Statystyka ta dla porównania podaje również przeciętne cyfry obrotów Rosji Carskiej w latach 1909 — 1913. Wynosiła ona po stronie importu 4.994,1 mil. rubli, po stronie eksportu 6.513,9 milionów rubli złotych, czyli dawała saldo aktywne półtora miliarda rubli. W latach powojennych cyfra zarówno importu, jak i eksportu wynosiła w latach 1924, 1925, 1926 — po około 3 miliardy rocznie, a najwyższą pozycję osiągał eksport w r. 1930, wynosząc 4.539,3 milionów rb.; import w roku tym wyniósł 4.637,5 milionów rbl. W latach następnych zarysowuje się stały spadek wspomnianych sum, a w r. 1936 po stronie eksportu figuruje suma 1.359,1 milionów rbl., a po stronie importu 1.352,5 mil. rubli. Cyfry te wykazują, że S. S. S. R. jest jeszcze bardzo daleki od obrotów handlowych Rosji Carskiej — i że obroty zagraniczne handlowe sowieckie mają stałą tendencję malejącą.

Widzimy więc, że wszystkie zapowiedzi sowieckie o szalonym wzroście uprzemysłowienia Rosji dzięki ustrojowi komunistycznemu i o zalaniu tanią produkcją sowiecką „świata kapitalistycznego", celem powiększenia kryzysu gospodarczego i przyśpieszenia wywołania rewolucji — okazują się zwykłą komunistyczną blagą.

Sowiety importują przede wszystkim *maszyny,* i to głównie dla przemysłu wojennego. W tej dziedzinie mają znaczne wyniki, ale nie dzięki komunizmowi, lecz dzięki możności kupowania maszyn zagranicą.

Nie należy oczywiście lekceważyć *dumpingu sowieckiego,* stosowanego przez Sowiety przy różnych okazjach, ale nosi on charakter polityczny (rewolucyjny), dąży do dezorganizacji cen w określonej dziedzinie, jednak drogo kosztuje skarb S. S. S. R. i nie jest wcale wynikiem „komunistycznego tempa uprzemysłowienia S. S. S. R.".

Deficyty sowieckiego dumpingu pokrywa lud rosyjski, i tak już żyjący w nędzy.

# Na czerwonej fali.

*Jak się kupuje wanienki dla dzieci w Sowietach.* — W sowieckim oficjalnym dzienniku „*Prawda*", wydawanym w Moskwie, w numerze z dnia 11 czerwca 1938 r. (Nr. 159/7484), znajdujemy notatkę, ilustrującą wyniki komunistycznej planowej gospodarki w dziedzinie higieny dziecka. Cytujemy:

„Sprawa dotyczy zwyczajnej wanienki dziecięcej, niezbędnej w każdej rodzinie, która ma dziecko. W magazynach trudno jest znaleść wanienki. Na pytanie kupujących, sprzedawcy zwykle odpowiadają:

— Nie ma i nie wiadomo, kiedy będą.

— A dlaczego niema wanienek? I oto dowiadujemy się, że:

„...w ciągu czterech miesięcy bieżącego roku powinny były wyprodukować przedsiębiorstwa Głównego Urzędu Przemysłu Metalurgicznego (G. U. M. P.) 100.000 wanienek, wyprodukowały zaś tylko 36.000. „Wsiekoprommetałłsojuz" wyprodukował w ciągu pierwszego kwartału zamiast 39.300 wanienek, zaledwie 14.100. Ulubioną wymówką wszystkich tych, którzy powinni zajmować się produkcją dziecinnych wanienek, jest brak blachy cynkowej".

*Obrazki planowej gospodarki sowieckiej.* — W sowieckiej oficjalnej „*Prawdzie*" z dnia 24 marca 1938 r. (Nr. 82/7407) czytamy, że w ostatnich czasach wzrosła ilość skarg osób pracujących w *Pietrozawodsku* (Karelia) na skandaliczne funkcjonowanie instytucji handlowych. W Pietrozawodsku nie ma bardziej zaniedbanego działu, jak h a n d e l. Nie ma tu ani jednego jako tako urządzonego kołchoznego rynku. Cytujemy:

„W pietrozawodskich magazynach obecnie nie zawsze można dostać kiełbasy. Wynika to stąd, że jedyna w Pietrozawodsku fabryka kiełbas nie jest w możności zaspokoić istniejące zapotrzebowanie na te wyroby. Fabryka jest mała. Przy użyciu całkiem nieznacznych środków możnaby ją powiększyć. O tym jednak nikt nie myśli".

„Lekceważenie potrzeb konsumentów ze strony miejscowych instytucyj handlowych doszło do tego, że w magazynach w Pietrozawodsku nie ma w sprzedaży nawet takich przedmiotów, jak krochmal, tanie papierosy, drożdże".

„W całym Pietrozawodsku istnieją tylko trzy stołówki. W stołówkach tych brudno, nieprzytulnie i gotują niesmacznie. Przy stołach w czasie obiadu goście siedzą w płaszczach. W całym mieście nie można kupić wody sodowej".

„Karelia jest krainą lasów. Leoz najzwyklejszy taboret trudno tu nabyć. Większą część mebli Pietrozawodsk otrzymuje z Leningradu, z Moskwy i z Ukrainy. Meble przywożą kiepskie i drogie".

*Plany na papierze.* — Na obwodowej karelskiej partyjnej konferencji w Pietrozawodsku, jak donosi „*Prawda*" (z dnia 16.VI.1938 r. Nr. 164/7489) stwierdzono, że:

„...ani jedna gałęź przemysłu w Karelii nie wykonała przewidzianego planu w drugiej połowie ubiegłego roku. W szczególności źle pracuje przemysł leśny. W ostatnich czasach dał on przeszło 22 miliony deficytu".

Kto winien, że w przemyśle sowieckim jest chaos? Naturalnie... „burżuje i nacjonaliści", ale nie komunizm, nie głupota zakutych łbów marksistowskich, nie „batiuszka" Stalin...

*W Sowietach komunizm nie entuzjazmuje ludności.* — W oficjalnym sowieckim dzienniku *„Izwiestia"* z dnia 29.IV.1938 r. Nr. 100, czytamy taką korespondencję ze wsi rosyjskiej:

„Łyse góry, to duża wieś — kołchoz. Posiada duże partyjne organizacje, składające się z 200 komunistów. We wsi organizacja młodzieży liczy 45 członków, a oprócz tego mieszka tam 20 nauczycieli, agronomów, lekarzy, 150 traktorzystów, jednym słowem, dużo kołchoznych i sowieckich działaczy".

„W ciągu 4 ostatnich miesięcy nie odbyło się ani jedno zebranie. Agitatorzy przerwali pracę. Czytelnia zamknięta, niema dyżurnego. Na drzwiach wiele mówiący napis „przyszliśmy, a was znów nie ma".

„W tych dniach rejonowy komitet partii zwołał w Łysych Górach pierwsze zebranie agitatorów. Z dość dalekich rad wiejskich przyszło 20 ludzi, a z Łysych Gór tylko jeden agitator".

„Łysogórski rejonowy komitet partii nic nie robi, żeby pomóc agitatorom w tym, aby umieli na każdym zebraniu i we wszelkich okolicznościach dawać rozsądne odpowiedzi w duchu bolszewickim, co do kwestii interesujących wyborców".

*Towary nie dochodzą do konsumentów.* — Komunistyczna biurokracja nie dba o ludność. Czy dany okręg lub rejon dostanie na czas towary dla rozdzielenia do sklepów państwowych, czy nie — mało to wzrusza komunistów. *„Prawda"* z dnia 24.IV.1938 r. Nr. 117 ujawnia takie porządki w okręgu Odesy:

„**Odesa.** Wieś potrzebuje dużo najrozmaitszych towarów. Handlowe organizacje odeskiego okręgu nie spieszą się z dostawą towaru do rejonów".

„Podczas kontrolowania baz okręgowego związku kooperatyw wyszło na jaw, że leżą w nich nierozesłane najpotrzebniejsze dla kołchozników towary, manufaktura, cukier, kilkadziesiąt tonn suszonych owoców, konserw, rowery, cerata, zeszyty itp.".

„Tak samo dzieje się i w innych międzyrejonowych bazach rejonowych kooperatyw. W Pierwomajsku zamknięto międzyrejonową bazę na osiem dni, z powodu śledztwa, co do nadużyć jednego z pracowników, a w Domaniewskim rejonie zamknięty został uniwersalny magazyn, znajdujący się w środku Domaniewskiego rejonu".

A „obywatel“ sowiecki, głodny i obdarty, powinien się cieszyć, że panuje nad nim „słoneczko ludów“ towarzysz Stalin... i że jeszcze „obywatelowi“ pozwala żyć, jeszcze go nie kazał rozstrzelać. Przecież lepiej żyć głodno, niż być zamordowanym. Ciesz się więc, ludu rosyjski, ciesz....

*Sowieckie związki zawodowe nie dbają o robotników.* W sowieckim piśmie *„Trybuna Radziecka“*, Nr. 120, z dnia 4 września 1938 r., znajdujemy artykuł sprawozdawczy ze zjazdu związków zawodowych, t. zw. *„VII Plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych“*, na którym było 350 delegatów. W referacie towarzysza N. M. Szwernika (żyda), sekretarza WCRZZ jest taki ustęp:

„...Związki zawodowe jeszcze nie wywiązują się ze swych zadań w dziedzinie ochrony pracy i techniki bezpieczeństwa. Referent dokładnie mówi o wielkich brakach w pracy związków zawodowych. Związki zawodowe bardzo słabo walczą o wykonanie planu budownictwa mieszkaniowego. Niedostateczną uwagę udziela się sprawom płacy zarobkowej... Po zakończeniu kampanii wyborczej wiele związków zawodowych osłabiło, a niektóre zupełnie zarzuciły szeroką pracę masową wśród robotników i pracowników“.

Mamy więc tu dobrą ilustrację tego, co piszemy o sowieckich (komunistycznych) związkach zawodowych na str. 138. (Biuletyn P. O. K. nr. 4/49 i 5/50, 1938 r.)

*Z życia sowieckich studentów.* — W sowieckim piśmie *„Komsomolskaja Prawda“*, Nr. 23, z dnia 29 stycznia 1938 r., ukazał się list do redakcji, wysłany przez studentów w Moskwie, studiujących w padegogicznym instytucie. W liście czytamy:

„Jadłodajnia pedagogicznego instytutu Nr. 11 znajduje się w niesłychanie antysanitarnym stanie. Usługujące i kuchenne nie mają specjalnego stroju. Jednocześnie w składzie leży 80 metrów materiału, przeznaczonego na ten cel. Bufet obrósł brudem. Pod ladą znajduje się skład brudnej bielizny, ubrań i obuwia. Na 300 stołujących się osób, jest tylko 30 talerzy. Studenci tracą w jadłodajni bardzo dużo czasu. Dyrektor jadłodajni Nikiforow i pracownicy trustu, którzy doprowadzili jadłodajnię do takiego opłakanego stanu, powinni być pociągnięci do odpowiedzialności“.

Możeby ci, którzy propagują komunizm wśród akademików w Polsce (zresztą z bardzo małym powodzeniem), zechcieli porównać wymienioną statystykę sowiecką z dobrymi kuchniami Bratnich Pomocy w Polsce?

*Warunki życia w sowieckim domu w Moskwie.* — W sowieckiej *„Prawdzie“*, Nr. 163 (7488) z dnia 15.VI.1938 r. podano ciekawy opis wa-

runków, w jakich mieszka ludność rosyjska w t. zw. blokach mieszkaniowych w Moskwie, czyli wielkich domach, zbudowanych przez bolszewików:

*„Przy ulicy Ósmego Marca (Oktiabrski rejon Moskwy) znajduje się nowy mieszkaniowy blok, który stanowi własność Zarządu budownictwa mieszkaniowego Moskiewskiego Sowietu. W bloku tym mieszka 5.500 osób, w większości pracownicy budowlanych trustów. Naokoło bloku są porozrzucane materiały budowlane i wszędzie znajduje się błoto. Dla dzieci nieuczęszczających do szkół, a jest tu ich około 500, nie ma miejsca dla zabaw. Nie ma tu ani żłobków, ani boiska, ani ogródka dla dzieci; mało jest również zieleni. Pracy kulturalnej nie ma tu żadnej. Za to często zdarzają się bójki i kwitnie pijaństwo. Mieszkańcy nie są zabezpieczeni od wybryków pijanych chuliganów. Świadczenia komunalne dla mieszkańców stoją niżej krytyki (biezobrazno). Źle jest również i z zaopatrywaniem w żywność. Mały sklep spożywczy, który obsługuje mieszkańców bloku i sąsiednich domów, nie zaspakaja potrzeb konsumentów, gdyż towarów posiada mało i wybór jest niewielki“.*

Słodkie życie w tym komunistycznym państwie, prawda?

* * *

Można cytować setki wyciągów z prasy sowieckiej, rzucających jaskrawe światło na niezwykle ciężkie warunki życia ludności w S. S. S. R. A wszak to miał być „raj komunistyczny“, który miał być wynikiem zastosowania „zbawczych“ doktryn komunistycznych. Po 20-tu latach komunizmu w Rosji widzimy zgoła co innego, niż zapowiadali komuniści masom ludowym przed rewolucją i w czasie rewolucji.

## Z książek i czasopism.

W przeglądzie książek i czasopism podajemy wydawnictwa, które odsłaniają prawdziwe oblicze Rosji sowieckiej i światowego komunizmu.

**Zbiegowie z G. P. U.** Tatiana Czernawina. Przekład z rosyjskiego Marii Czapskiej. Inst. Wyd. Biblioteka Polska. Warszawa, 1938.

Książka ta skonstruowana jest podobnie, jak książka Sołoniewicza „Rosja w obozie koncentracyjnym“. Niema jednak w niej tego głębokiego wniknięcia w duszę rosyjską, co tak świetnie w swoim dziele ilustruje Sołoniewicz, że w Rosji są tylko dwie kategorie: dusza tyrana i dusza niewolnika. Natomiast

książka ta posiada tę wyższość, że zaznajamia czytelnika z dłuższym czasokresem, od początku rewolucji, po przez N. E. P., aż do końca nieudałej pierwszej „piatiletki". Przypomina nam słynnne procesy Ramzina, Pratowa, Partii Przemysłowej. Przypomina wymuszanie zeznań i deklaracji co do zdrady i szkodnictwa. Wiemy wszyscy z ostatnich procesów najwyższych dygnitarzy sowieckich, do jakiej doskonałości system „samooskarżania" i kajania się został doprowadzony. Wiemy, co 20 lat tyranii i niewoli, nieodłączne czynniki każdego socjalistycznego ustroju, mogą z duszy ludzkiej zrobić. Do jakiego sadyzmu dochodzi strona rządząca, do jakiego upodlenia strona rządzona. Książka Tatiany Czernawiny, przedstawiająca fakty z przed 5 lat, w chwili ucieczki z S. S. S. R., jest niejako etapem tego, co widzimy w Rosji i dziś. Sama treść opowiadania jest żywa i ciekawa, dokładna, bez rozwlekłości. Tłomaczenie przytym jest dobre i poprawną polszczyzną pisane, co rzadko można stwierdzić w tłomaczeniach z rosyjskiego. Książka zasługuje nie tylko na przeczytanie, lecz i na zachowanie w bibliotece domowej, jako część retrospektywnego obrazu naszej epoki. Bardzo umiarkowane opisy drastycznych scen, o których trudno jednak było przemilczeć, nadają książce „Zbiegowie z G. P. U." tę wartość, że może być dawana do rąk starszej młodzieży bez obawy wzbudzenia niezdrowej sensacji. Zalecamy książkę do wszystkich bibliotek i do jak najszerszego rozpowszechnienia. (Ayott).

**Jezuici, burżuje, bolszewicy.** Erik M. v. Kühnelt-Leddihn. Powieść. Nakł. „Kultury", Poznań — 1938.

Rewelacyjna książka. Formalnie biorąc, jest to powieść. Jednakże ogromny bagaż ideowo-dydaktyczno-polemiczny wykrzywia nieco formę. Treścią jest walka, jaką na terenie przedhitlerowskiego Berlina toczy katolicki „czarny front" z laicyzmem i nowoczesnym pogaństwem oraz komunizmem, aktywizującym znudzone bezideowością masy wielkomiejskie. Stąd pochodzi i tytuł. Oficerami tego „czarnego frontu" są Jezuici. Oni to montują nie tylko front wewnętrzny, ale i gotują ofensywę katolicyzmu, Kościoła wojującego w postaci tajnego duszpasterstwa na terenach bezbożnej Rosji bolszewickiej. Bolszewicy grają rolę sekciarskiego antykościoła. Burżuje wreszcie nie decydują się ani na jedną, ani na drugą stronę. Chcieliby i Panu Bogu świeczkę i djabłu ogarek zapalić. Z misyjnych planów Watykanu i Jezuitów wypływa, iż zwrócono uwagę Kościoła na Rosję. Z tej racji bohater utworu, kórego dzieje duszy — uświęcenia i walki z pokusami — splatają się z historią miłości, wyjeżdża do Rosji sowieckiej dla przeprowadzenia inspekcji posterunków tajnego duszpasterstwa. W drugiej części książki przesuwa się przed oczyma czytelnika obraz dzisiejszej Rosji, kraju przesmutnego sekciarstwa i niewoli, ubóstwa i wyrzeczenia dla zakłamanych celów. Te rozdziały należą z pewnością do najciekawszych. Jako cechy społeczne w S. S. S. R. wybijają się na plan pierwszy: donosicielstwo (współdziałanie obywateli z **Gepeu),** okrucieństwo społeczeństwa i władz względem bezdomnych dzieci („bezprizornych"), traktowanych, jak zdziczałe albo wprost wściekłe psy, które należy wytępić, zdziczenie seksualne, przejawiające się np. w **curiosum** uroczystości-jubileuszu, obchodzonego przez członkinię **Komsomolu:** pięciokrotnego już spędzenia płodu.

Nastrój w Rosji panuje przesmutny. Kraj to, z którego wygnano Boga. Kto tam pojedzie, znikąd po chrześcijańsku nie zasilany duchowo, słabnie po

pewnym czasie i wpada w marazm. Są jednak heroje. Nie ustają w wielkim dziele nawracania Rosji do prawdziwej religii.

Prawdziwe życie w Sowietach poczyna się z chwilą przekroczenia furty więziennej lub drutu kolczastego koncentracyjnego obozu. Wszystko, co z lepszym sercem i mocniejszą (opozycyjną) głową, tam wędruje. To też istny w celi albo przy warsztacie, przekrój społeczeństwa.

Powieść niemieckiego autora godna najwyższego zainteresowania. Cenna dla badaczy komunizmu oraz dla szerokich kół, zwalczających zgubną doktrynę Marksa.

Tłumaczyła p. dr. Janina Brossowa. Książkę zalecamy do jak najszerszego rozpowszechnienia wśród inteligentnych czytelników.

**W matni.** Janusz Krzemień. Powieść. Nakład Księgarni i Drukarni Katolickiej S. A. Katowice, 1938.

Ukazała się niezwykła książka, szczegółowo i z pierwszej ręki **informująca o spisku komunistycznym w Polsce.** Autor opisał dzieje młodego studenta-Polaka, wciągniętego podstępem do „kompartji", uzależnionego później materialnie, wreszcie steroryzowanego już bez reszty i spełniającego posłusznie rozkazy żydowskich prowodyrów... Gdyż na czele partii komunistycznej stoją, jak wiadomo, Żydzi i dyrygują z ukrycia, pchając naiwnych gojów w największy ogień. W oplątywaniu coraz to nowych ofiar są mistrzami, posiłkując się wypróbowanymi metodami azefizmu i esteryzmu. Bohater powieści napróżno się później buntował przeciw żydowskim przywódcom; związany przyrzeczeniem partyjnym i zaciągniętym długiem, nie umiał zerwać subtelnie zaciągniętych sieci. Musiał dokonywać aktów sabotażu kolejowego, brać udział w akcji ulicznej, trafił wreszcie do więzienia i tam zmarł młodo na gruźlicę, pojednany w końcu z Bogiem, zrozumiawszy za późno błąd swego życia.

Kapelan więzienny przechował jego notatki-wspomnienia; zostały one wyzyskane później przez autora powieści.

W książce **„W matni"** ukazano dość szczegółowo *technikę agitacji komunistycznej na różnorodnych terenach:* ulica, wojsko, kopalnia, szkoła średnia, uniwersytet, wieś. Zostały przedstawione wypróbowane „chwyty" kompartii, służące do rozkołysania rozgoryczonych mas chłopskich i robotniczych. Pogrzeby ofiar, poległych przy pracy, strajki okupacyjne, strajki rolne, przeszkadzanie w dowozie żywności wielkim miastom, no i środki, przy pomocy których doprowadza się do otwartych starć tłumu z policją. Autor plastycznie i z dużą prawdą autentycznych szczegółów odmalował zajścia uliczne we Lwowie i w Krakowie w latach ubiegłych, tak głośne w swoim czasie. Żydzi nawet z najostrzejszych starć wychodzą cało, rewolucjoniści-goje pieczętują krwią i wolnością. Tamci są sprytniejsi i doświadczenie to mają we krwi, sprzed lat tysięcy. Konkurencja poczciwych Słowian z tymi przebiegłymi i intelektualnie ruchliwymi Semitami dlatego jest tak trudna.

Przytem masa żydowska działa zazwyczaj solidarnie: brudny i pozornie skretyniały chałaciarz jest czynny we wspólnym dziele, — wzniesienia żydowskiego państwa na gruzach aryjskich społeczności europejskich, na równi z bogaczem, upozowanym na wygolonego „Anglika", sunącym własnym autem.

U „góry“ partyjnej dobrze się dzieje. Przywódcy hojnie sypią pieniędzmi, nadsyłanymi... często drogą ogłoszeń **Inturist‘a,** na własne, nie tylko polityczne, wydatki. Panuje wspólnota kobiet („towarzyszek“), nieład i nierząd seksualny, dezorganizujący psychicznie szczególnie chrześcijan, wciągniętych do czarnej „roboty“.

Książka Krzemienia zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie. Śmiało, prawdziwie i ze znajomością przedmiotu, informuje o komunizmie wśród chłopów, robotników, górników, uczniów (jaczelki pseudo-„naukowe“) i studentów. Jest to najlepsza polska opowieść o komunistycznej partii. Powinna znaleźć się we wszystkich bibliotekach, zarówno dla dorastającej młodzieży, jak i dla dorosłych wszelkich sfer.

**Bolszewizm.** Praca zbiorowa. Wyd. Tow. Wiedzy Chrześcijańskiej. Lublin — Uniwersytet. 1938 r. Str. 325. Duża to, poważna praca, będąca zbiorem uniwersyteckich wykładów dla duchowieństwa, odda cenną usługę każdemu inteligentnemu działaczowi antykomunistycznemu. Treść obejmuje rozdziały: 1) Filozofia komunizmu — materializm; 2) Cerkiew rosyjska wobec bolszewizmu; 3) Stan religii chrześcijańskiej w Rosji sowieckiej; 4) Kolektywizm i totalizm jako zasady życia; 5) Państwo sowieckie; 6) Gospodarstwo socjalistyczne w Sowietach; 7) Rolnictwo w Rosji sowieckiej; 8) Psychologia komunizmu; 9) Literatura i sztuka w Z. S. R. R.; 10) Małżeństwo i rodzina w Rosji sowieckiej; 11) Metoda propagandy bolszewickiej. Tom ten omówimy osobno, sygnalizując na razie jego ukazanie się i zachęcając do zaopatrzenia bibliotek w to cenne wydawnictwo i do zapoznania się czytelników z jego treścią.

**Karol Fourier w setną rocznicę zgonu. (Tragizm Fouriera).** Dr. W. J. Grabski. Spółdzielczy Instytut Naukowy. Warszawa, 1937 str. 16. Mała ta broszurka jest jakby uzupełnieniem obszernej pracy autora pt. „Karol Fourier“. Odsłania ona zupełnie nieznane poglądy Fouriera: antysemityzm i antymasonizm. Z tego względu broszurka, napisana pięknym językiem, zasługuje na specjalną uwagę.

**Ziemia dla chłopów.** Ku rozwadze ludu polskiego. Jan Maryański. Str. 24. Wydawca: Inrót. Toruń, 1938 r. Cena zł 0,15. Popularna broszurka z serii „Czerwone Sztandary“, doskonale napisana, demaskująca kłamstwa bolszewickie na temat rzekomej „szczęśliwości chłopskiej“ w Sowietach. Broszurka oparta na autentycznych dokumentach sowieckich. Rozdziały: 1) Damy wam ziemię, 2) Jak jest w Rosji naprawdę, 3) „Planowa“ gospodarka sowiecka, 4) Niewolnictwo, 5) Żniwa w Rosji, 6) Jak wypłacają kołchoznikom zarobki, 7) Co piszą gazety sowieckie w Rosji? 8) Jak zapędzono włościan do kołchozów? 9) Obietnice komunistów — to oszustwo.

Broszurę tę trzeba nabywać w większych ilościach (tania! rabaty!) i rozdawać po wsiach i po małych miasteczkach. (Toruń, skrzynka pocztowa 43, Inrót).

**Wiara i życie.** Miesięcznik, poświęcony obronie religii i kultury chrześcijańskiej. Numer 12 br. przynosi ciekawy artykuł Ks. M. Opoki, pt. „Marksistowskie Międzynarodówki“, w którym autor podaje krótką historię czterech marksistowskich Międzynarodówek oraz graficzne zobrazowanie or-

ganizacyjnej struktury Kominternu. Społeczeństwo, które na ogół bardzo słabo się orientuje w niebezpieczeństwie, grożącym ze strony socjal-komunizmu, znajdzie w omawianym artykule ogólne dane, dotyczące międzynarodowych ognisk myśli marksistowskiej. Artykuł ten oparty jest na materiałach z Biuletynu P. O. K. Pismo „Wiara i Życie", doskonale redagowane, zawierające dużo ciekawych wiadomości, winno znaleźć się w każdym inteligentnym domu polskim.

## *Wydawnictwa niemieckie.*

**Juden hinter Stalin.** Dr. Rudolf Kommoss. Wydawnictwo: Nibelungen-Verlag. Berlin — Leipzig 1938. Str. 229. — Autor podaje szczegółowy opis wpływów żydowskich na bieg spraw politycznych w Rosji carskiej, na kształtowanie się ruchów rewolucyjnych i wreszcie na obecną politykę sowiecką. Analizując udział Żydów w kierownictwie partii komunistycznej, rządu sowieckiego, prasy komunistycznej itd., autor podaje szczegółowy wykaz ich nazwisk, demaskując w ten sposób dokumentalnie fakty, którym sfery żydowskie stale zaprzeczają.

Bardzo cenny jest alfabetyczny wykaz nazwisk, umieszczony w końcu pracy. Książka jest ilustrowana licznymi podobiznami dygnitarzy bolszewickich. Praca Kommossa ma wartość dokumentu i jest wielce pomocną przy studiowaniu kwestii komunizmu i żydostwa.

## *Wydawnictwa w języku francuskim.*

**Antibolchevisme.** Bulletin hebdomadaire d'informations. Rome — Via delle Botteghe Oscure. 32. (Pallazo Caetani). Directeur: Le Gen. Eugenio Coselschi. — Biuletyn powyższy informuje o wszechświatowej akcji komunistycznej i antykomunistycznej. Wydawany jest w kilku językach.

**Organisation et activité de l'Internationale Communiste.** Str. 224. Wyd. Editions Documentaires, Paris 7-e, Bd. de la Tour-Maubourg 37. — Jest to mała encyklopedia antykomunistyczna, doskonały podręcznik dla działaczy przeciwkomunistycznych. Napisany z gruntowną znajomością rzeczy, może oddać duże usługi politykom, dziennikarzom, działaczom społecznym etc.

**Bulletin d'Information Espagnole** (Biuletyn prasowy). 20, Rue de la Paix, Paris (2e). Gérant: M. André Real. — Jest to biuletyn codzienny (za wyjątkiem niedziel) wydawany przez armię narodową gen. Franco. Zawiera b. dużo cennych wiadomości i dokumentów, demaskujących najazd „czerwonych" na Hiszpanię.

**La terreur communiste.** Nr. 14/138 za lipiec 1938 r. Wyd. „Cilacc", documentation anti - communiste. 3, rue de Toulouse, Bruxelles, Belgique.— Cilacc, to skrót słów „Centre International de Lutte Active contre le communisme" Cytowana broszurka, popularna w treści i zaopatrzona w obfity materiał rysunkowy, jest kolejnym zeszytem dwutygodnika, wydawanego z dużą wprawą propagandową



Żyd Klemens Gottwald, kierownik komunistycznej organizacji w Czechosłowacji, a przy nim jego przełożony, kierownik Kominternu Dymitrow. (Do artykułu na str. 175—179)




„Nie jesteśmy sami. Nie boimy się!“ —

Taki plakat, rozlepiony w całej Czechosłowacji, miał budzić wiarę w pomoc sowiecką (z Użhorodu do Kamieńca Podolskiego 40 min. samolotem) i w pomoc francuskiego rządu „frontu ludowego“ (od granicy czechosłowackiej do granicy francuskiej 70 min. samolotem).

SVAZ PRIATEĽOV ČSR V SSSR

ČLENSKÁ LEGITIMÁCIA

ČISLO 31376

PRISTÚPIL 1. 3. 36

KONTROLNÁ 1937 ZNÁMKA

MENO David Friedmann

ODBOČKA Žilina

JEDNATEĽ SVÄZU

PREDSEDA SVÄZU

Vzor čís. 35. k §-u 121. M. I.

Státní matriční úřad: Torun
Держ. метрическій урядъ:

Okres — Město: Volové
Округъ — Городъ:

Země: Podkarpatoruská.
Край: Подкарпаторусскій.

Osvědčení o narození.
Свидѣтельство о рожденіи.

(Výhradně jen k zápisu do dětské opatrovny a obecné školy).
(Выдано исключительно только для записи въ дѣтскій пріютъ и народную школу).

Jméno a příjmení / Имя и фамилія: Friedman David

Pohlaví — náboženství / Полъ — вѣроисповѣданіе: hoch - děvče / мальчикъ - дѣвочка

Rodiště (uvedení městského okresu) / Мѣсто рожденія (означеніе гор. окр.): Prislop

Doba narození / Время рожденія: den 18 měsíc března rok 1900

Jméno a příjmení rodičů / Имя и фамилія родителей: Saleman a Fuga rodem Neuman

V Toruni, dne 2/11 měsíce ... roku 1933

státní matrikář. — держ. метрикарь.

SM 46.

(Do artykulu na str. 175—179)

Z prawej strony — fotografia sfałszowanej metryki komunisty Wandera Rubina Herscha, wystawionej na nazwisko Friedmana Dawida.

Z lewej strony — fotografia legitymacji członkowskiej Wandera - Friedmana, wystawionej przez komunistyczną organizację „Związku przyjaciół S. S. S. R." w Czechosłowacji.




ČLENSKÁ LEGITIMÁCIA
TAGSÁGI IGAZOLVÁNY

MENO / NÉV: Fridman T.
ZAMESTNANIE / FOGLALKOZÁS: Košušník
ADRESA / CÍM: Žilina
ČISLO / SZÁM: 144
PRISTÚPIL / BELÉPETT: 30. III. 1936

SOLIDARITA
PBOČKA ZILINA

Lipscher — jednateľ
Kilčan — predseda

193 6
„SOLIDARITA"
Sdruženie pre obranu práv
RUŽOMBEROK

193

Fotografie 1-ej i 2-ej karty legitymacji członkowskiej Wandera-Friedmana, wystawionej przez komunistyczną organizację „Solidarita", czyli „Czerwoną Pomoc" (M. O. P. R.) w Czechosłowacji.

KOMUNISTICKÁ STRANA ČESKOSLOVENSKA
Sekcia Kom. internacionály.
A CSEHSZLOVÁKIAI KOMMUNISTA PÁRT
A Kom. Internacionale szekciója.
КОМУНІСТИЧНА ПАРТІЯ ЧЕХОСЛОВАЧЧИНИ
Секція Ком. Інтернаціоналу

Čislo / Szám / Число: 152834

Kraj / Kerület / Край: Bratislava

Miestna skupina / Helyicsoport / Місцева група: Žilina.

Čislo — Szám / Число: 951.

Meno / Név / Товариш: Fridman. David.

Rok a miesto narodenia / Születés helye és ideje / Рок и мѣсто рожд. ння: 1900.

Zamestnanje / Foglalkozás / Професія: kožušnik.

Členom KSČ od / A párt tagja / Членом КПЧ от: 1/V 1936.

Predošlé členstvo / Szervezve volt? / Раньше состоял членом?: 1923-1925. 1927-1930.

Členstvo v odborovej organizácii? / Melyik szakszervezet tagja? / Член профсоюза?

Razitko / Bélyegző / Печать: Oblastne v. S. Č. v. Žiline

Dátum - Датум - Data: 1/V 1936.

Dôverník — Bizalmi / Представитель

Zapisovateľ — Jegyző / Секретарь

Fotografie 1-ej i 2-ej karty legitymacji członkowskiej Wandera - Friedmana, wystawionej przez Komunistyczną Partię (Sekcję Komunistycznej Międzynarodówki) w Czechosłowacji.

## Le présent numéro contient les articles suivants:



---


*Niniejszy zeszyt Biuletynu P. O. K. jest podwójnej objętości. Obejmuje Nr. 6 (51) i Nr. 7 (52), razem 64 strony + cztery strony reprodukcyj dokumentów.*

*Zeszyt ukończono składać dnia 15 grudnia 1938 r.*

*Cena niniejszego podwójnego zeszytu wynosi zł. 2.—.*

*Prenumeratę liczymy według ilości rzeczywiście dostarczonych zeszytów.*


---

Wydawca: Stanisław Małachowski — Redaktor: Henryk Glass.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80